Nr. 261. CZWARTEK 13. LISTOPADA 1873. Rok. 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., cztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według urzędowych raportów pojawiła się cholera w czasie od 15. września do 1. października b. r. w 254 wygasła zaś w 1162 miejscowościach.

W wyż powołanym okresie czasu panowała cholera w 67 powiatach a 1345 miejscowościach, w których do pozostałych na dniu 15. września 8404 przybyło do 1. października b. r. 24.059, tak iż ogółem 32,463 chorych leczono w tym czasie; z tych wyzdrowiało 21131 umarło 10312 a 1020 pozostało w 183 miejscowościach w leczeniu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Od c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 9. listop. 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 13. listopada

Reprezentacya gminna miasta Brodów nadała na posiedzeniu swojem z dnia 11. listopada Jego Excellencyi p. Namiestnikowi Galicyi, hr. Agenorowi Gołuchowskiemu honorowe obywatelstwo.

Wybór dr. Rechbauera na prezydenta izby deputowanych zadowolił wszystkie frakcye obozu wiernokonstytucyjnego, co przyznają wczorajsze dzienniki wiedeńskie. Opozycya nie głosowała wprawdzie na dr. Rechbauera, ale niezawodnie podziela zdanie, że w danych warunkach wybór ten jest względnie pożądanym dla niej. Dr. Rechbauer należy do weteranów parlamentu austryackiego, do najzdolniejszych i najpracowitszych jego członków i posiada niepospolity takt parlamentarny. Temu taktowi zawdzięcza nowy prezydent, że chociaż jest otwartym i stałym zwolennikiem zasad wiernokonstytucyjnych, nie zraził sobie opozycyi jak inni znakomitsi deputowani z tego samego obozu. Wybór dr. Rechbauera ma pewne znaczenie polityczne. Wielka ilość głosów, którą otrzymał nowy prezydent przy wyborze, dowodzi, że lewica nie zawiodła się, licząc na solidarne działanie wszystkich frakcyi wiernokonstytucyjnych w każdej sprawie donioślejszej Wybór prezydenta mógł bardzo łatwo wywołać nieporozumienia, jeżeliby poczucie solidarności nie było tak silnem.

W izbie deputowanych ma powstać jeszcze jeden klub „niezawisłych." Taki plan istnieje w gronie deputowanych z Karyntyi i wyższej Austryi, ale wykonanie jego zostanie może zaniechanem, gdyż pośrednicząca missya projektowanego klubu pomiędzy frakcyami wiernokonstytucyjnego stronnictwa na teraz przynajmniej jest zbyteczną.

Ministerstwo węgierskie zaapelowało istotnie do zaufania klubu Deaka prosząc o energiczne poparcie dla projektowanych przedłożeń rządowych. Deak zabrał głos i starał się zaprowadzić harmonię pomiędzy sprzecznemi zapatrywaniami gabinetu i klubu. Deak wystąpił stanowczo przeciw polityce rekryminacyi. Rząd i parlament zbłądziły, ale ponieważ obie strony działały w dobrej wierze, więc pomylono się tylko w rachubie, co w życiu tak często się zdarza. Nie idzie teraz o zbadanie przyczyn niepomyślnej sytuacyi, lecz o jaknajspieszniejszą pomoc. Co do rządu, zastrzegł sobie Deak dalsze postanowienie do chwili, gdy zostaną do izby wniesione zapowiedziane przedłożenia. Na pytania Deaka odpowiedzieli ministrowie Szlavy i Kerkapolyi, że starali się o podniesienie przywozu zboża i roboty publiczne wśród głodu, pozostawiając gminom i municypiom wspieranie ludzi niezdolnych do zarobkowania; około 20 milionów pokryć należy długami bieżącemi, a rokowania o pożyczkę postępują pomyślnie. W końcu oświadczyli ministrowie, że postarali się o zaspokojenie potrzeb państwa i że wydali stosowne zarządzenia co do obywateli opieszałych w płaceniu podatków.

W skutek ustąpienia Ghyczego w lewicy węgierskiej panuje zupełny nieład. Najlepszym objawem rozprężenia jest oświadczenie Jokaja, że jako deputowany poddaje się uchwałom klubu, ale jako redaktor potępiać będzie ostatnią donośną decyzyę co do programu politycznego.

Dzienniki niemieckie nie wątpią, że papież odpowiedział na list cesarza niemieckiego i zastanawiają się nad powodami, dlaczego ten drugi list nie zostanie ogłoszony. *Nordd. Allg. Ztg.* mówi, że pierwszy list papieski z 7. sierpnia został drukiem ogłoszony, gdyż w przeciwnym razie odpowiedź cesarza Wilhelma nie mogłaby być zrozumianą. Powód taki nie istnieje co do drugiego listu papieża, więc berliński organ inspirowany odsyła do kuryi rzymskiej wszystkich, którzy domagają się ogłoszenia tego listu.

Jeden z dzienników berlińskich, posiadający zazwyczaj dobre informacye, utrzymuje ciągle, że niemiły dla stronnictwa liberalnego Blankenburg mianowany zostanie ministrem pruskim, gdyż rząd spodziewa się, że ten kandydat potrafi przywrócić pomiędzy gabinetem a izbą panów harmonię zepsutą wskutek wystąpienia hr. Eulenburga w sprawie ordynacyi okręgowej.

Bonapartyści mieli złożyć stanowcze oświadczenie, że jeżeli plebiscyt obwoła republikę, stronnictwo ich uzna bez oporu tę formę rządu. Ztąd powstał tak nagły a pomyślny zwrot w opinii deputowanych republikańskich na rzecz plebiscytu. Zdaje się, że plebiscyt przedstawia równe szanse dla wszystkich trzech stronnictw. Monarchiści najmniej mogą liczyć na sympatyę ogółu dla ich planów restauracyjnych, ale za to mają tę korzyść, że rząd spoczywa w ich rękach. Bonapartyści liczą na przywiązanie ludu wiejskiego do dynastyi napoleońskiej, a republikanie polegają na miastach i w ogóle na inteligentniejszej warstwie ludności francuskiej.

RADA PAŃSTWA.

II. posiedzenie Izby deputowanych z 10go listopada.

Prezydent tymczasowy d'Elvert otwiera posiedzenie o godzinie 11¾.

Obecni ministrowie: prezydent ks. Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumetzkky, baron de Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Izba przyjmuje protokół z poprzedniego posiedzenia a nowowstępujący członkowie składają przyrzeczenia. Prezydent podaje do wiadomości nazwiska deputowanych, których wybór został sprawdzony w oddziałach.

Dr. Ryger: W VII. oddziale, którego mam zaszczyt być prezydentem, sprawdzony został wybór barona Polesini a nazwiska tego nie znajduję w odczytanym spisie.

Prezydent: Przeciw wyborowi barona Polesini wniósł protest deputowany Karlon.

Dr. Ryger robi uwagę, że protest ten wniesiony został właściwie nie przeciw wyborowi lecz raczej przeciw uchwale oddziału, czego niedozwala §. 3. ustawy o regulaminie.

Dep. Karlon oświadcza, że pozostaje przy swoim proteście.

Baron Giovanelli kładzie główny nacisk na pytanie, czy protest wniesiony został w właściwym czasie.

Dep. Siegl: Przyczynię się do wyjaśnienia sprawy oświadczając, że dep. Karlon cofnął w oddziale swój protest. (wesołość).

Gdy protestu protest odczytano Dr. Brestel wnosi, ażeby z uwagi, że regulamin wyklucza dyskusyę nad tym przedmiotem, cały akt wyborczy odesłano do komissyi legitymacyjnej (przyjęto).

Z porządku dziennego następuje wybór prezydenta.

Dr. Perger zwraca uwagę na potrzebę regulaminu, którego izba deputowanych w tej chwili nie posiada. Wysoka izba nie może przystąpić do swoich obrad nie wypracowawszy przedtem regulaminu a ponieważ już dzisiaj ma nastąpić tak ważny akt jak wybór prezydenta, więc poleca mowca przyjęcie prowizorycznego regulaminu. Najstosowniejszym do tego jest projekt, który wypracowany i wydrukowany został na poprzedniej sessyi. Tylko z tem postanowieniem nie zgadza się mowca, ażeby w pewnym wypadku wybór prezydenta zawisł od losu. W tej mierze stosowniejszym jest §. 58 dawniejszego regulaminu, który w razie równości głosów zarządza wybór ściślejszy. Mowca wnosi, ażeby izba ten projekt przyjęła jako prowizoryczny regulamin z tym dodatkiem, że §. 65 ma być zastąpiony §.

PRZEGLĄD KRYTYCZNY.

(Historya domu Rawitów Ostrowskich. Przez Leonarda Chodźkę, z przedmową Karola Widmana. — 2 tomy.)

Wrażenie odniesione przez nas z przeczytania książki, której skrócony tytuł wypisaliśmy powyżej, podobnem jest do wrażenia, jakie sprawiać zwykł widok obrazu, który ogromem płótna i przepychem ram złoconych nęci z daleka widza, aby po zbliżeniu się odstręczyć go ubóstwem treści i niedołęztwem wykonania.

Wiele zapowiadający acz dwuznaczny tytuł i szerokie rozmiary dzieła (aż tysiąc dwieście stronnic in 4to) kazały wnosić, że jestto owoc poważnych i mozolnych badań; ale złudzenie trwało tylko tak długo, dopókiśmy nie otworzyli książki. Po pobieżnem przejrzeniu prysło ono niepowrotnie, ustępując miejsca rozczarowaniu.

Przedewszystkiem zapowiedzieć nam trzeba, że nie mamy do czynienia z pracą, którejby w ogóle warto i można było wytoczyć proces krytyczny we właściwem znaczeniu tego wyrazu. W ścisłą dyskussyą wdawać się można tylko z autorem, który jeśli nie jest samodzielnym, to przynajmniej korzysta z owoców obcej pracy w sposób godziwy i trzyma się rzeczy, idzie prosto wytkniętym sobie gościńcem, zamiast samopas błąkać się i brodzić za lada błędnym ognikiem.

O warunkach tych zapomniał snać autor, a gdy do tego dodamy jeszcze brak przygotowania w historycznych badaniach i nieudolność pisarską, nabierzemy rzetelnego choć ogólnego pojęcia o wartości tej publikacyi. Po wydaniu tak surowego wyroku, wypada nam uzasadnić sąd nasz i to też skłania nas do pomówienia o rzeczonej książce, jakkolwiek najwłaściwszem może byłoby tu proste milczenie. Jedynie wzgląd na smutny stan krytyki naszej, pomijającej nieraz milczeniem utwory niepoślednie wartości a sypiącej bezwstydnie kadzidła poronionym i płytkim płodom, powoduje nas do obrania odmiennej drogi.

Gdyby nas kto zapytał o genezę *Historyi domu Rawitów Ostrowskich*, odpowiedzielibyśmy z silnem moralnem przekonaniem, iż powstać mogła tylko z chaotycznych, niekierowanych żadnym planem wyciągów z różnych dzieł traktujących o historyi polskiej, wyciągów robionych przez autora *ad usum Delphini* z godną lepszej sprawy wytrwałością i pracowitością. Chcąc być sprawiedliwymi, przymiot ten przyznać mu musimy—lecz jest to wytrwałość przepisywacza, kopiującego bezmyślnie obce pismo, pracowitość robotnika zrzucającego na kupę leżące do koła kamienie i cegły, nieumiejącego zapanować nad materyałem, niezdolnego ociosać kamieni i za pomocą cementu i t. d. utworzyć jednolitej budowy.

Autor miał napisać rzecz o Ostrowskich — tymczasem dał nam *silva rerum* bez ładu i składu, traktujące *de omnibus rebus et quibusdam aliis* — najmniej o samym przedmiocie. Cały układ książki przemawia za prawdziwością wyrzeczonego powyżej twierdzenia. Wszystko co autor na przestrzeni dwóch grubych tomów o Ostrowskich napisał, pomieściłoby się może na kilkudziesięciu stronnicach, wliczając już w to krom dzieła Antoniego Ostrowskiego o ojcu Tomaszu, wszystkie obszerne cytaty z Długosza, Stryjkowskiego, Naruszewicza, Narbutta, Gołębiowskiego, Szujskiego, Schmitta, Szajnochy, Bartoszewicza i całego legionu innych pisarzy, którymi się autor dla ułatwienia sobie pracy i rozszerzenia książki posługuje obficie, nie pytając wcale, czy stosownie lub nie.

Ostrowscy o tyle tu tylko występują na scenę, o ile się znaleźli w owych wypisach, co nieraz wynosi kilka zaledwie wierszy na kilkadziesiąt stronnic (z wyjątkiem zacytowanej znacznej części wspomnianego już dzieła Antoniego Ostrowskiego); autor od czasu do czasu dodaje jedynie kilka ogólnikowych dytyrambów na cześć opiewanego rodu — wspominając o jego wielkich zasługach, wywija się zwykłe komunałem, że w tem a w tem „brali czynny lub przeważny udział", rzuca płytkie aluzye do obecnych czasów lub króciutką parafrazą łączy dosłowne wyciągi z najróżniejszego autoramentu pisarzy.

Nazwaliśmy *Historyę domu Rawitów-Ostrowskich* chaotyczną mięszaniną, nie tylko dla tego, że wbrew szumnemu tytułowi daje same nienależące do rzeczy wypisy z obcych dzieł, cytując źródło — lecz także, iż posługuje się niekiedy cudzą własnością, podając ją za swoją. Rozebrawszy na części składowe nie wielką liczbę ustępów, nie objętych cudzysłowami, przekonalibyśmy się, że i one nie mają po największej części nawet zasługi parafrazy, lecz są po prostu wypisami Byłaby to przecież praca żmudna i niewdzięczna; przytaczamy więc na dowód jeden tylko przykład. I tak na str. 125, 126, 129 i *seq.*, str. 143—146, 150, 178—184 tomu I. i t. d. wypisuje autor dosłownie z przemilczeniem źródła, z Szajnochy (czyt. *Jadwiga i Jagiełło*, tom I. str. 215 i *seq.*) zaprowadzając tylko drobne zmiany w pojedyńczych wyrazach, jak Szajnochowego „Zygmunta" przekształcając na „Niemca" — „piękne rysy twarzy" na „piękną twarz" i t. p.

Sprawdziwszy ustępy wypisane z *Jadwigi i Jagiełły* (mieliśmy tylko pierwszy tom pod ręką) przekonaliśmy się także — jak mówiąc grzecznie — roztargnionym był autor w cytowaniu. I tak na jednem miejscu, poprzedzającem znów prosty wypis z Szajnochy, wymienia dla zapewnienia sobie na wszelki wypadek odwrotu nazwisko jego, lecz tak dowcipnie, że nikt nie domyśla się literackiej aneksyi: „Przedstawimy zatem dziwną postać Zygmunta w kolorach rzeczywistych, tak jak onę opisały współczesne kroniki i nasi badacze późniejsi (?) a pomiędzy którymi zawsze odznacza się Karol Szajnocha."

Darzy nas też autor mniej lub więcej obszernemi opisami szczegółów, wypadków i anegdot, znanych z pierwszego lepszego podręcznika, jak opowieścią o odwadze mniszek napadniętych przez pogańską Litwę za Władysława Łokietka, o spotkanym nazajutrz po bitwie pod Płowcami na polu walki Floryanie Szarym, który miał powiedzieć Łokietkowi, iż go bardziej boli zły sąsiad niż rany, o weselu Elżbiety, wnuczki Kazimierza W., o wypędzeniu Węgrów za królowej Elżbiety, matki Ludwika, o bitwie pod Grunwaldem i t. d. i t. d.

Przytoczyliśmy z pamięci zaledwie drobną część poplątanych *par force* bez żadnego związku, rozwlekłe opowiedzianych w tomie I. szczegółów, którym podobnych pełno od początku do końca dzieła. Od czasu do czasu uważa autor za stosowne wytłumaczyć się z tak dziwnego postępowania dość naiwnemi argumentami. Przytaczamy z nich parę jako próbkę stylu i logiki. I tak, chcąc się usprawiedliwić, dlaczego podaje opis pogrzebu Kazimierza W., mówi autor na str. 111: „Wydobywając ślady przeszłości, odświeżamy tutaj pamiętną tę uroczystość, która nie może i nie powinna być obojętną dla żadnego prawego serca polskiego, a której powtarzanie nigdy nie może być zbytecznem. Zresztą należy ona do naszego przedmiotu, gdyż był obecnym tej uroczystości nasz Krystyn I., a któraż familia nie życzyłaby sobie mieć swoich poprzedników lub następców na podobnych obchodach?"

(Dokończenie nastąpi.)

58 dawnego regulaminu. Nadto ma być ustanowioną komissya, która zda pełnej izbie sprawę o nowym regulaminie. W końcu oświadcza mowca, że izba nie mając żadnego regulaminu może uchwalić ten wniosek bez drukowania.

Dr. Kronawetter stawia wniosek dodatkowy, ażeby postanowienie wspomnionego regulaminu, że wniosek może być przedłożony tylko wtedy, jeżeli jest poparty przez 20 członków izby, zmieniono w ten sposób: wystarcza poparcie 10 deputowanych. Zmiana taka ułatwi deputowanym stawianie wniosków. Nie można przypuszczać, że deputowani będą robić nadużycia, którym zapobiegać ma stosunkowo za wielka liczba 20 podpisów.

Wniosek dr. Pergera został uchwalony. Przeciw niemu głosowała część prawicy i najskrajniejsza prawica. Wniosek dr. Kronawettera upadł.

Następuje wybór prezydenta. Deputowani wywoływani po nazwisku oddają kartki a zaraz potem odbywa się skrutynium.

Prezydent: Oddano 286 kartek; większość absolutna wynosi zatem 144 głosów. Dr. Rechbauer otrzymał 205 głosów; (oklaski.) Dalej otrzymali: dr. Brestel 20 głosów Hopfen i dr. Weeber po 5 głosów, Kopp i dr. Smolka po 2 głosy. Po jednym głosie otrzymali: Ladenburg, Granitsch, dr. Demel, br. Beess, Steudl, br. Lasser (*śmiech*), Carneri, Gomperz, Kellersperg, Attenis, Greuter, Herbst, Ofner, Grebmer, br. Doblhoff, dr. Władysław Rieger (*śmiech*), Kronawetter, d' Elvert. Jeden głos unieważniono; 28 kartek było próżnych.

Wysoka Izbo! Moje przewodnictwo skończyło się; dziękuję za pobłażliwość, którą okazywaliście mi w tem niezwykłem zajęciu i polecam się Waszemu przyjemnemu wspomnieniu! (*oklaski.*) Zapraszam dr. Rechbauera ażeby objął prezydyum wys. Izby.

Dr. Rechbauer (powitany oklaskami z lewicy i centrum):

Prezydent dr. Rechbauer (*oklaskami powitany przez lewicę i centrum*): Wysoka Izbo! Zajmując zaszczytne miejsce, na które powołał mię wybór panów, przedewszystkiem czuję potrzebę wyrażenia panom najgłębszej podzięki za okazane mi chlubne zaufanie.

Mam świadomość doniosłości zadania, ważności obowiązków i odpowiedzialności, jakie niniejszem przyjmuję na siebie; pojmiecie panowie przeto obawę moją, którą tu wyrażę, obawę, czy w istocie odpowiem godnie, czy mam zdolności po temu ażeby godnie zadośćuczynić temu miejscu w takiej mierze, jaką wymaga wysokie jego znaczenie

Nigdy wszakże w całem mem życiu politycznem nie wahałem się podjąć się zadania, do którego czułem się powołanym z obowiązku obywatelskiego; zdaje mi się przeto, że nie wolno mi się ociągać i tym razem, gdy w tak zaszczytny sposób wzywa mię do tego głos większości tej wysokiej Izby.

Obejmuję przeto kierownictwo tej wysokiej Izby z przeświadczeniem o wielkich obowiązkach, a zarazem też z najrzetelniejszą chęcią uczynienia takowym zadość według możności swojej.

Za pierwszy po temu warunek uważam przyjaźną życzliwość, uważam pełne dobrej woli poparcie ze strony panów, o które też niniejszem najgoręcej Was upraszam.

Z mojej natomiast strony proszę przyjąć zapewnienie, że uważać to będę za najświętszy, najpierwszy swój obowiązek, aby godność tej wysokiej Izby, prawa i prerogatywy jej, oraz jej członków przestrzegać i od jakiegokolwiek uszczerbku zasłaniać. (*Żywe oklaski*).

Najściślejsza sumienność i bezstronność jak niemniej niezawisłość w każdym kierunku! (*Brawa z prawicy.*) Tutaj — po zajęciu tego zaszczytnego miejsca, nie masz już dla mnie ani przyjaciół ani przeciwników politycznych (*oklaski*), tutaj znam ja tylko wolnowybranych reprezentantów całego państwa o równych prawach i równych obowiązkach. (*Głośne brawa i oklaski.*) Wolność słowa, to palladium konstytucyonalizmu, pragnąłbym utrzymać w najszerszym zakresie, przyczem jednak nigdy nie zapomnę, że godność tej Izby spoczywa i zachowaną być powinna w jej członkach. (*Głosy: bardzo dobrze! Brawo!*)

Moi panowie! Reprezentujemy tu po pierwszy raz, pominąwszy efemeryczne tego rodzaju zjawisko z r. 1848, parlament z wolnego wyboru ludowego powstały. Ludowi, we wszelkich jego odcieniach dano możność wybrania sobie takich reprezentantów, którzy poglądom jego odpowiadają. Przy najrozmaitszych przeto zapatrywaniach, jakie mają tu reprezentantów swoich, powinniśmy być przygotowani na to, iż wysoka Izba ta będzie widownią zaciętych walk parlamentarnych.

Stanowisko moje wobec takiego stanu rzeczy jest przeto nadzwyczaj trudne; tego wszakże nie stracę nigdy z oka, a mianowicie okoliczności, że zadania jakie mamy przed sobą wielkie są i doniosłe, że nigdy może nie istniały one w takim zakresie, jak obecnie.

Krizis ekonomiczna toczy ustrój państwowy zagrażając mu coraz większem niebezpieczeństwem. W najwyższej mowie tronowej zapowiedziane zostały właśnie dotyczące przedłożenia ustawodawcze, ja zaś przeświadczony jestem, że wysoka Izba z całą powagą zajmie się takowemi. i mam nadzieję, że powiedzie się jej podać pomocną rękę przemysłowi, handlowi i pracy rękodzielniczej, odżywić podkopane zaufanie i produkcyi gospodarczej dodać podniety, nie podsycając zgoła na nowo haniebnego oszustwa przeszłości. (*Żywe oklaski*).

Inna też, bardzo doniosła kwestya, czeka nas moi panowie, kwestya nabierająca coraz to większej wagi, a to: rozwiązanie stosunku kościoła do państwa. (*Oklaski.*)

Z łatwą do zrozumienia niecierpliwością oczekuje ludność ostatecznego wniesienia w tej Izbie dotyczących przedłożeń, a które uregulować mają stosunek wspomniany w drodze ustawy.

Przeświadczony jestem, że cała ta Izba przepełniona będzie świadomością o wysokiej powadze takiego zadania i wielkiej doniosłości owej ustawy, aby zadanie to rozwiązać także w duchu i w myśl naszych ustaw zasadniczych. Nam przypadło dołożyć ręki do tego, aby państwo miało pełną niezależność (*żywe oklaski*) inaczej bowiem, panowie! musiałoby abdykować i wypaść z rzędu państw niezależnych takie państwo, któreby przeniosło to na sobie żeby skuteczność i znaczenie jego ustaw zależeć miały od przyjęcia lub odrzucenia takowych przez potęgę zewnętrzną, nie mającą ojczyzny własnej. (*Żywe oklaski*). Szereg też jeszcze innych, bardzo ważnych ustaw tak na polu sądownictwa jak gospodarstwa krajowego, handlu itp. będzie przedmiotem naszych obrad. Traktować je będziemy bez wątpienia z jednakową gruntownością i powagą. Oby też usiłowania nasze uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, oby się nam powiodło wielkie dzieło, w najwyższej mowie tronowej nam wskazane: Zjednoczenie wszystkich ludów w potężne, na zasadach prawa i swobody spoczywające państwo! (*Oklaski z lewicy.*) Pozwólcie mi więc, moi panowie, wyrazić tę nadzieję, że usiłowania nasze nie pozostaną bez skutku.

Jakiekolwiekby były zapatrywania nasze polityczne, o ileby rozchodzić się mogły pod względem kierunków, mniemam, że u jednego celu znajdą się one wszystkie, żywię bowiem przekonanie, że wszyscy godzimy się w miłości ku wspólnej naszej ojczyźnie, (*oklaski*) i że wszyscy jednakowo gorące mamy serce dla ludu, dla życzeń jego i potrzeb. Ustawy zasadnicze dają grunt, na którym życzenia owe i potrzeby wyrażone być mogą i o ile możności zaspokojonemi być powinne. Nadzieja moja zaś pod tym względem tem więcej się ożywia, że zapewne wszystkie narody Austryi z największą radością dowiedziały się z mowy tronowej, że idee wolności i prawa w najwyższej nawet sferze godne znalazły uznanie. (*Oklaski z lewicy.*)

Mniemam przeto, że dzieło nasze i tam też znajdzie poparcie, ile że mamy Monarchę, który nawet w mowie tronowej prawo i wolność wymienia jako podstawy swego państwa, z którego czerpie dlań siłę i potęgę. Moi panowie! tuszę, że wszyscy jak tu jesteśmy z nieudaną lojalnością złożymy hołd temu Monarsze. (*Żywe oklaski*). Aby dać wyraz temu, zapraszam panów do wzniesienia trzykrotnego okrzyku: „Niech żyje cesarz nasz konstytucyjny Franciszek Józef!“

(*Zgromadzenie wznosi trzykrotnie ten okrzyk.*)

Potem przystąpiła izba do wyboru pierwszego wiceprezydenta którym wybrano 202 głosami na 270 głosujących dr. Vidulicha (*oklaski.*)

Dr. Vidulich: Upraszam Wysoką Izbę, ażeby przyjęła wyraz mojego najserdeczniejszego podziękowania za wyświadczony mi zaszczyt z tem zapewnieniem, że zawsze i w każdym kierunku starać się będę stać się godnym położonego we mnie zaufania (*żywe oklaski*).

Drugim wiceprezydentem wybrano 169 głosami na 253 głosujących barona Pillerstorffa.

Br. Pillerstorff: Moi Panowie! Dziękuję Panom za okazaną mi właśnie życzliwość i bądźcie przekonani, że gorliwie starać się będę spełniać swój obowiązek wiernie i sumiennie (*oklaski*).

Nastąpił potem wybór kwestorów i sekretarzy. Kwestorami wybrani dep. Dumba i Steffens a sekretarzami: Razlag, Bareuther, hr. Krasicki, hr. Bonda, Neuwirth, Franceschi, Stöhr, Oppenheimer, Kotz, Plener, Gierowski i Auspitz.

Dr. Herbst stawia następujący wniosek naglący:

Wysoka Izba raczy uchwalić: W odpowiedzi na mowę tronową Jego c. i k. Apost. Mości, naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana, wystosowany zostanie adres a do obrad nad tym wnioskiem i wypracowania projektu ustanowiony zostanie wydział złożony z 15 członków z pełnej izby wybranych. Do wniosku tego ma być zastosowane skrócone postępowanie w ten sposób, że zaniechane będzie drukowanie (regulamin §. 43, 4 alin. lit. c) i że wniosek wzięty zostanie zaraz pod obrady w pierwszem czytaniu (regulamin §. 43, 3 al. lit b) — Następuje 99 podpisów z centrum, lewicy i najskrajniejszej lewicy. Za nagłością wniosku oświadcza się cała izba z wyjątkiem 15 członków lewicy.

Dla uzasadnienia wniosku zabiera głos dr. Herbst: Ponieważ Najjaśniejszy Pan otworzył przed kilku dniami uroczyście Radę państwa mową tronową, więc uszanowanie należące się Najjaśniejszej osobie i parlamentarna praktyka wymaga, ażeby na mowę tronową izba odpowiedziała adresem. Te same pobudki wymagają, ażeby wysłanie adresu było pierwszym krokiem ukonstytuowanej izby i na tem polega nagłość mojego wniosku. Uzasadnienie nagłości wystarcza zarazem na uzasadnienie merytorycznej części wniosku. Liczba członków komissyi ma umożliwić wyraz opinii różnym frakcyom izby.

Przy głosowaniu wniosek dr. Herbsta przyjęty został jednogłośnie.

Porządek dzienny następnego posiedzenia: Wybór komissyi adresowej legitymacyjnej i petycyjnej.

Slovenski Narod donosi: że młodosłoweńscy deputowani dr. Razlag, Pfeifer, dr. Vosnjak i Nabergoj utworzą wspólnie z trzema narodowymi deputowanymi Dalmacyi i dep. Vitezichem z Istryi klub samoistny, który w narodowych i wyznaniowych kwestyach działać będzie niezawiśle od programu klubu konserwatywnego.

Wiedeński korrespondent *Bohemii* donosi, że w klubie lewicy kandydatura dr. Rechbauera na prezydenturę była dla tego tak usilnie popieraną, gdyż wybór ten odbiera klubowi postępowemu główną podporę. Klub postępowy pod przewodnictwem dr. Rechbauera mógł być niebezpiecznym rywalem klubu lewicy.

Klub postępowy (młodoniemiecki) obradował 10. b. m. wieczorem nad programem swoim, który tak opiewa: „Podpisani deputowani utworzyli parlamentarny klub, ażeby podnieść organiczny podział a tem samem zdolność do akcyj całego stronnictwa konstytucyjnego a zarazem ażeby zapewnić sobie samodzielność w każdym kierunku i dać stanowczy wyraz swoim przekonaniom. Klub ten utrzymując ożywione i przyjaźne stosunki z innemi grupami stronnictwa będzie wpływać na wzmocnienie i dalszy rozwój konstytucyjnych urządzeń tudzież na wzmocnienie jedności państwowej i przeprowadzenie ustaw państwowych bez trudności; dalej będzie ten klub spoczywające w ustawach zasadniczych państwa obfite ziarna wolności i prawa ciągle pielęgnować i rozwijać a tem samem odświeżać Austryę orzeźwiającą siłą nowoczesnej kultury. Mianowicie dążyć będzie klub do tego, ażeby w uporządkowaniu wyznaniowych stosunków zwierzchność państwowa nie doznała żadnej ujmy a władza kościelna pozostała zawsze w własnym obrębie, ażeby dalej pod względem ekonomicznym uczciwa praca była bronioną a zdrowe stosunki obrotowe zostały przywrócone i poparte.“

Program ten podpisali deputowani: Bareuther, Brandstetter, Canaval, Cnobloch, Dietrich, Dinstl, Dürnberger, Edlbacher, Foregger, Fuchs, Furtmüller, Fux, Ganahl, Göllerich, Goldegg, Grebmer, Gross, Grübler, Heilsberg, Heinrich, Held, Hoffer, Holzer, Jessernigg, Kaiser, Keil, Klepsch, Kopp, Latzel, Löffler, Meissler, Nischelwitzer, Ofner, Portugall, Promber, Ritter, Rodler, Roser, Saxinger, Schaffer, Schöffel, Schönerer, Schürer, Seidl, Stockert, Walterskirchen, Wedl, Wegscheider, Weichs, Wildauer, Zschock, Deschmann, Egger, Petritsch, Suppan, Hotschevar. Program powyższy przyjął klub jednogłośnie i wybrał przewodniczącym dr. Grebmera a jego zastępcą dr. Grossa.

Klub lewicy przeznaczył z grona swojego do komissyi adresowej; dr. Herbsta, Prato, dr. Weebera, dr. Demla, Brestla, dr. Giskrę i dr. Kliera.

Austrya - Węgry. Uchwały uczczenia jubileuszu cesarskiego zapadły dalej w niższo-austryackim wydziale krajowym i w reprezentacyach gminnych Tryest, Ober-Döbling, Beraun, Brüx, Karlsbad i w klubie gospodarskim w Pradze.

— Jubileusz Liszta obchodzono w Peszcie z nadzwyczajną uroczystością. Minister spraw zagranicznych hr. Andrassy brał udział w uroczystości.

— W sejmie węgierskim na posiedzeniu z 10 b. m. wniósł minister skarbu zestawienia rachunkowe za r. 1872 a przytem szereg sprawozdań o stanie dotychczasowych pożyczek państwowych i innych operacyach kredytowych.

Naplo zaprzecza wiadomości o bliskiej dymisyi ministra skarbu.

— Wiedeński korrespondent *Bohemii* szydzi z pogłosek o bliskiej dymisyi ministra skarbu barona Depretisa rozsiewanych w porze najstosowniejszej bo w chwili, gdy minister za zgodą całego gabinetu występuje z nader ważnemi przedłożeniami finansowemi.

— Zjazd delegatów austryackich izb handlowo - przemysłowych zwołany zostanie na 23 b. m. do Wiednia, i zastanawiać się będzie nad finansowemi przedłożeniami rządu dla Rady państwa

— Dnia 3. listopada Austrya i Szwecya podpisały wspólny traktat handlowy.

Niemcy. Władze polityczne otrzymały polecenie podać do publicznej wiadomości, że „wybrany biskup katolicki,“ Dr. Józef Hubert Reinkens, uznany został przez monarchę, złożył przepisaną przysięgę, i zamieszkał w mieście Bonn. Dr. Reinkens postawiony został zatem wyraźnie na równi z innymi katolickimi biskupami.

— Rezultat wyborów do pruskiego sejmu jest wedle urzędowych dat następujący: Wybrano 60 t. z. postępowców, 171 narodowo-liberalnych, 41 liberalno-konserwatywnych. 21 młodo-konserwatywnych, 4 starokonserwatywnych, 87 ze stronnictwa centrum, 17 Polaków, 2 Duńczyków i 10 ministrów. Największą stratę ponieśli starokonserwatywni, liczba ich bowiem z 68 spadła na 4. Dwie inne frakcye konserwatystów straciły także 29 głosów. Narodowo-liberalni wzrośli z 123 na 158, postępowcy z 50 na 60; stosunkowo najwięcej głosów zyskali ultramontanie, mają bowiem o 27 głosów więcej niż poprzednio (dawniej 60 obecnie 87.)

— W Wirtembergii i Hessyi mają być wkrótce zupełnie zniesione ministerstwa spraw zagranicznych, które i tak już tylko de nomine istnieją.

Francya. „Nie ma nic bardziej niepewnego i chwiejnego — pisze korrespondent paryski do *Gaz. Kol.* z d. 10 b. m. — jak obecne stosunki polityczne we Francyi, a trzeba być przygotowanym na niespodzianki gdyż w polityce francuskiej gra przypadek główą rolę. Prawica i ministerstwo musiały same na sobie doświadczyć tego przy wyborze komisyi dla wniosków jenerała Changarniera i deputowanego Goularda. Przerażenie było ogromne między deputowanymi prawicy a ministerstwo widziało się spowodowanem uciec się do pomocy ajencyi Havasa, aby zaprzeczyć pogłoskom o swem ustąpieniu. Po manifeście hr. Chamborda przyjęli fuzyoniści plan ks. Brogliego. Plan ministra spraw zagranicznych obiecywał powodzenie pod warunkiem, jeżeli niezwłocznie przeprowadzonym zostanie; Thiers zaś z całą lewicą chciał tylko zyskać na czasie. Zwycięztwo lewicy przy wyborze komisyi 15tu było skutkiem przypadku, który zrządził, że kilku deputowanych prawicy nie mogło brać udziału w wyborze, kilku zaś deputowanych lewicy przybyło właśnie z prowincyi i wzięło udział w głosowaniu. Bien public powtarzając za Goulois wiadomość o wstąpieniu 17 deputowanych Alzacyi i Lotaryngii do zgromadzenia narodowego dowodzi w obszernym wywodzie, że deputowani zabranych prowincyi mają prawo zasiadać w zgromadzeniu narodowem. Gdyby teorya ta znalazła zastosowanie, niktby nie zdołał obliczyć następstw. Wstąpienie do izby 17 deputowanych Alzacyi i Lotaryngii, którzy są bez wyjątku republikanami, zmieniłoby sytuacyę do niepoznania, rząd dzisiejszy bowiem rozporządza zaledwie większością 12 głosów. Marszałkowi Mac Mahonowi także szczęście czy też przypadek nie sprzyja. Dziś bowiem chcą go śmiesznym uczynić nawet najgorętsi jego zwolennicy czy też pochlebcy. *Figaro*, znany wielbiciel marszałka prezydenta, popełnia dziś niedorzeczność, zamieszczając artykuł pod tytułem „Le Figaro“ w którym między innemi pisze: „Stronnictwa używają przeciw tobie panie marszałku wszelkiej broni, nie wykluczając nawet broni zatrutej. Rozszerzono dziś pogłoskę o pańskiem wystąpieniu w tym tylko celu aby je wywołać... Alarmiści kłamią, nie prawdaż? Gdyby *Figaro* mógł w tak potężnem państwie zabierać głos, odezwałby on się niezawodnie w te słowa: „Marszałku pozostań na swem stanowisku tak jak wytrwałeś na niem wśród gradu kul pruskich pod Reichshofen; nie ustępuj przed natarczywością radykałów dalej niż na placu boju. Tego spodziewają się i oczekują po tobie ludzie porządku i w ogóle wszyscy konserwatyści.“ Thiers przygotowuje tymczasem energiczną mowę, którą wypowie w chwili rozstrzygającej. Przymierze jego ze stronnictwem „odwołania się do narodu“ jest charakterystycznym rysem dawnej jego chytrości; wystrzega on się tylko zarzutu radykalizmu w postępowaniu lewicy zdążając mimo to do celu radykalistów t. j do rozwiązania dzisiejszego zgromadzenia narodowego“,

— D. 9. b. m. odbyło się w Wersalu uroczyste nabożeństwo z powodu otwarcia zgromadzenia narodowego. Obecnymi byli marszałek Mac-Mahon w mundurze galowym prezydent izby Buffet wszyscy ministrowie i przesło 400 deputowanych.

— Wspominaliśmy już o tem, że prawica chciałaby aby sprawozdanie komisyi dla wniosku jenerała Changarniera i towarzyszy jak najprędzej przedłożonem zostało zgromadzeniu narodowemu, lewica zaś aby sprawozdanie odkładano tak długo, dopóki komisya dla wniosków konstytucyjnych nie zdoła ułożyć i przedłożyć swego sprawozdania tak, aby obie te kwestye połączyć i równocześnie rozstrzygnąć. Wobec tego postanowiło wielu duputowanych — jak telegrafują z Paryża pod d. 11. — zażądać w zgromadzeniu narodowem, aby komisyi przedłużenia władzy naznaczyć termin do zdania sprawy.

— D. 9. b. m. kilku deputowanych prawicy a między nimi Łucyan Brun i de Pradine konferowali z marszałkiem Mac-Mahonem w kwestyi przedłużenia władzy. Około 20 deputowanych skrajnej lewicy nie są jeszcze zdecydowani czy będą głosować za przedłużeniem władzy marszałka prezydenta czy nie.

Anglia. Przywódcy stronnictwa konserwatywnego nie zaniedbują żadnej sposobności, która się nadarza do propagandy polityki torysów. Na bankiecie w Northampton deputowany Ward Hutt, były minister skarbu z czasów Disraeliego, miał długą mowę, w której ostro i bezwzględnie krytykował politykę finansową i irlandską dzisiejszego gabinetu. Zarazem starał się dowieść, że twierdzenie liberalistów, jakoby polityka torysów nie odpowiadała rozwojowi interesów materyalnych, nie ma najmniejszej podstawy, czego najlepszym dowodem dzieje Anglii. W Anglii w ogóle nie ma stronnictwa zastoju, są tylko dwa stronnictwa postępowe: t. j. konserwatyści, którzy w starych granicach konstytucyi naprzód postępują i radykaliści, którzy są stronnictwem rewolucyi i przewrotu. Hasłem konserwatystów jest: „poprawiać,“ hasłem radykałów zaś „burzyć.“

— Uroczysty obchód rocznicy sprzysiężenia, kiedy to parlament angielski chciano za pomocą prochu w powietrze wysadzić, dał powód do groźnego zakłócenia spokojności publicznej w mieście irlandskiem Partadown. Oranżyści zamierzali przechodzić z muzyką przez miasto a w szególności przez tę jego część, którą wyłącznie prawie zamieszkują katolicy. Zamiarowi temu, który mógł był bardzo łatwo spowodować starcie między oranżystami i katolikami, starał się przeszkodzić silny oddział policyi; lecz częste usiłowania pospólstwa przedarcia się przez kolumny straży bezpieczeństwa, spowodowały konstablów do użycia bagnetów przeciw natarczywym. Wskutek tego raniono kilka osób Ktoś z tłumu odczytał odezwę podburzającą a policya otrzymała rozkaz, użycia broni palnej. Lecz grad kamienny oranżystów był tak gwałtowny że policya musiała się cofnąć. Dopiero przywołane wojsko przywróciło porządek i położyło koniec tym wybrykom ulicznym.

Turcya. Rozgłoszoną niedawno w całej Europie senzacyjną wiadomość o sekularyzacyi dóbr meczetowych (wakufów) zredukować wypadnie, jak się zdaje, do wcale mniejszych rozmiarów. Korespondent *Gaz. Kol.* zwraca uwagę, że dotąd żadne pismo, w tureckim języku wychodzące, nie wspomniało ani słowa o zniesieniu wakufów; jedynie pisma półurzędowe, redagowane w obcych językach, umieszczały hymny pochwalne na cześć „liberalizmu“ tureckiego rządu. Koresponpent wnosi ztąd, że przy publikowaniu odnośnego dekretu sułtańskiego, chodziło Porcie więcej o zrobienie efektu zagranicą, niż o samo przeprowadzenie reformy. Zaś korespondent z Konstantynopola do augsburgskiej *Allg. Ztg.* pisze wprost, że zamiar sekularyzacyi „wakufów“ wcale nie istnieje, a projektowanem jest jedynie opodatkowanie tych dóbr.

Proces Bazain'a.

(Rozprawa z 8. listopada.)

Świadkowie przesłuchiwani na dzisiejszem posiedzeniu byli to sami prawie komendanci korpusów armii nadreńskiej. Zdawali oni sprawę o operacyach wojskowych w czasie od 19. sierpnia do 1. września. Rola ich dzisiejsza o tyle jest nieprzyjemną, że sami po większej części brali udział w tych operacyach, które jen. Rivière w swem sprawo zdaniu tak surowej poddał krytyce.

Pierwszym świadkiem jest marszałek Canrobert; dość obszerne opowiadanie jego nie wiele przedstawia interesu i mało światła rzuca na sprawę. Na radzie wojennej 26. sierpnia oświadczył się marszałek Canrobert za pozostaniem pod murami Metzu. Dlaczego? Oto dlatego, ponieważ słyszał od jenerała Soleille, że amunicya wystarczy jeszcze zaledwie na jedną bitwę, a jen. Coffinières utrzymywał, że Metz bez armii zaledwie 14 dni utrzymać się zdoła. O armii Mac Mahona na tej radzie nic nie mówiono, zresztą mówi marszałek Canrobert: „Armia ta nie istniała dla mnie wcale, wiedziałem bowiem dobrze, jak rozstrojoną była pierwotna armia Mac Mahona.“ Przy tej sposobności wspomina Canrobert o zeznaniach pułkownika Léval, który jak wiadomo, utrzymywał, że Bazaine w dniu 23. otrzymał depeszę od Mac Mahona z doniesieniem, że armia chalońska rozpoczyna pochód swój ku Montmédy.

Pułkownik Léval był przez czas jakiś adjutantem Canroberta, który jak powiada, uważał go zawsze za oficera wielkich zdolności. „W kilkanaście dni po wypadkach sierpniowych rozmawiałem z Lévalem i wyraziłem żal, że nie przedarto się 26. przez linie niemieckie. Na to odpowiedział mi pułkownik, że nieszczęście jest tem większe, ponieważ w dniu 26. wiedziano w głównej kwaterze, że Mac Mahon maszeruje w kierunku Metzu. Ja nie chciałem temu wierzyć i powiedziałem do Lévala: „Mój kochany pułkowniku, co też ty pleciesz, to nie prawda.“ Później, gdy na rozkaz księcia Fryderyka Karola udać się musiałem do Kassel, zapytałem pewnego razu marszałka Bazaina, ile w tem prawdy. Zadawszy to pytanie, patrzyłem mu ostro w oczy, lecz Bazaine odpowiedział z największym spokojem: „Ja nic o tem nie wiedziałem.“ Gdym niedawno temu słyszał zeznania Lévala, byłem całkiem zdumiony, wierzę bowiem zupełnie Bazainowi a z drugiej strony znam Lévala, jako oficera bardzo lojalnego,“

Następnie opowiada marszałek o wypadkach z 31. sierpnia i 1. września. „Dnia 31. sierpnia odebraliśmy Prusakom nie mało armat. Nieprzyjaciel nie wziął nam ani jednego działa, ani jednej chorągwi, nie zdobył żadnych trofeów; znalazł je później wszystkie w Metzu. Mogę to głośno powiedzieć.“

Zdając sprawę z bitwy 1 września, która jak wiadomo, skończyła się odwrotem Francuzów, mówi Canrobert: „Sam udałem się do Bazaina, aby wziąść od niego rozkazy. Odpowiedział mi: „Jakże mogę dać rozkaz do pochodu naprzód, gdy prawe skrzydło znajduje się w pełnym odwrocie. Korpus 3. (Leboeuf) jest prawie zniszczony.“

P r e z. Czy na radzie wojennej 26. sierpnia nie mówiono nic o armii marszałka Mac Mahona?

Ś w i a d. Nikt o niej nie wspominał. Dla mnie armia Mac Mahona nie istniała wcale, sądziłem, że jest zniszczona.

P r e z. Pułk. Léval wspominał panu o depeszy dopiero w dziesięć dni później?

C a n r o b e r t. Wtedy, gdy już było po wszystkiemu.

P r e z. Czy nie mówiono na radzie wojennej, że pewna część Niemców odeszła z pod Metzu i że pozostały tam tylko armie ks. Fryderyka Karola i Steinmetza? Jakie wrażenie zrobiły na panu rozkazy, któreś otrzymał 31. sierpnia i 1. września?

C a n r o b e r t. Dobrze wiedziałem, że daleko zajść nie zdołamy.

B a z a i n e zabiera głos i powiada, że marsz nie mógł być wykonany 26. z powodu wielkiej burzy, jaka się zerwała w tym dniu. Burza ta trwała do 29. i uniemożliwiała wszelkie operacye wojskowe.

Następnym świadkiem jest Marszałek Leboeuf, który z początku kampanii był jenerałmajorem armii, po pierwszych klęskach zaś otrzymał dowództwo 3. korpusu. Opowiada on szeroko o operacyach swego korpusu, daje prócz tego wyjaśnienia w sprawie amunicyi Zaniechanie marszu w dniu 26 przypisuje burzy, w czem zgadza się z Canrobertem; potwierdza także że Soleille na radzie wojennej 26. mówił o braku amunicyi. Według Leboeufa amunicyi było podostatkiem na 3 lub 4 bitwy. Nie przypuszcza również, by Metz bez armii bronić się nie mógł. Przy dostatecznych zapasach żywności można było utrzymać się w tej twierdzy jakie trzy miesiące. Odroczenie wymarszu w dniu 26. uchwaliła rada wojenna jednogłośnie. Dnia 30. wydano rozkaz przygotowania się na drugi dzień do marszu, który miał być wykonanym jeszcze 26. Dnia 31 zgromadził Bazaine na gościńcu do St. Bar be komendantów korpusów, zakomunikował im dwie depesze, donoszące o marszu Mac-Mahona i wydał potrzebne instrukcye. W nocy z 31. sierpnia na 1. września otrzymał Leboeuf od Bazaina uwiadomienie, że nic nie zmieniono w ułożonym programie. Bazaine dodał tylko, że jeżeliby wojska natrafiły na silniejszy opór, należy się starać utrzymać pozycye. Wreszcie daje Leboeuf dłuższe sprawozdanie o bitwach 1. września, które skończyły się odwrotem jego korpusu, a następnie całej armii.

P r e z. Powiedziałeś pan, że burza utrudniała bardzo marsz w dniu 26.

L e b o e u f. Tak.

P r e z. Jakie wrażenie sprawiły na panu rozkazy, które Bazaine wydał 31?

L e b o e u f. Byłem przekonany, że Bazaine chce przedrzeć się przez armie pruskie.

P r e z. Czy na konferencyi 26. nie było mowy o Mac-Mahonie?

L e b o e u f. Mówiono tylko, że Mac-Mahon organizuje swoją armię.

P r e z. Jakie wrażenie odniósłbyś pan, gdyby panu wówczas zakomunikowano depeszę z 18?

L e b o e u f. Żadnego. Niech mi wolno będzie zauważyć, że Mac-Mahon miał maszerować ku Paryżowi. Cesarz nigdy o tem nie mówił. Wedle mego zdania należało podążać na południowy wschód. Sądzę, że marszałek byłby to uczynił, gdyby miał był wolną rękę.

P r e z. Gdybyś pan był wiedział, że pod Metzem znajdują się tylko armie Fryderyka Karola i Steinmetza, czy byłoby to wpłynęło na pańskie postanowienia?

L e b o e u f. Nie; zawsze jeszcze mielibyśmy przeciw sobie 200.000 ludzi.

O amunicyi, powiada Leboeuf, że artyllerya miała jej na 3—4 bitwy, piechota zaś dwa razy tyle. W armii francuzkiej był wielki brak zaufania, a pogłoskę o braku amunicyi kolportowano ciągle w lekkomyślny sposób.

W końcu jeden z sędziów i komisarz rządowy zadają świadkowi kilka pytań, które, jak się zdaje, nie podobają się Leboeufowi. Odpowiada bowiem w tonie nieco sarkastycznym: *„Les campagnes sont très faciles à faire après coup“* (Łatwo toczyć bitwy, gdy już je stoczono).

Jenerał L a d m i r a u l t, były komendant korpusu, obecnie gubernator Paryża, przypomina sobie, że na radzie wojennej 26. jenerałowie Soleille i de Coffinières oświadczali się za pozostaniem armii pod Metzem. Mówi potem o udziale, jaki korpus jego brał w bitwie 31 sierpnia. Na zapytanie prezydenta, czy na radzie wojennej 26. była mowa o armii Mac Mahona, odpowiedział Lad mirault przecząco.

Jenerał F r o s s a r d, komendant kor pusu b armii nadreńskiej jest następnym świadkiem. Jenerał podziela zdanie gubernatora Metzu, że forteca ta bez armii nie byłaby w stanie trzymać się. Na radzie wojennej 26. nie było mowy o armii Mac-Mahona. Wszyscy jenerałowie sądzili, że armia tylko tak długo pozostanie w Metzu, dopóki nie zostanie zorganizowaną.

Z zeznań świadka jen. J a r r a s podnieść wypada jedno tylko. Gdy pułkownik Léval 23. sierpnia przyniósł mu rozkazy Bazaina, zdawało się świadkowi, że pułkownik wyglądał tak, jak gdyby zdarzyło się mu coś niezwykłego.

Zeznania pułkownika Lenol, majora Samuel i pułkownika d'Arnaut są bez znaczenia.

KRONIKA.

- **Trzeci spis składek** na fundacyę utworzyć się mającą na uczczenie 25-letniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Pana (Dokończenie.) C. k. kraj. Dyrekcya skarbu we Lwowie: Jorkasch Koch prezydent 20 zł, Wittek 5 zł, Ballasits 5 złr, Kaszubiński 5 złr., Geistlener 5 złr., Kawarzek 1 złr., Schomek 1 złr., Syka 5 złr., Siegel 5 złr., Pokiński 5 złr, nieczytelny 2 złr., Boczarski 2 złr., Birkenmaier 1 złr., Haisig 1 złr., Ohanowicz 5 złr., nieczytelny 1 złr., Jorkasch 1 złr., Gabriel 5 złr, Tymiński złr., Michalewski 4. złr., Thurman 2 złr., nieczytelny 2 złr, Burghart 1 złr., Gerniesiewicz 1 złr., Łysogórski 1 złr., Stark 1 złr., Eitel 1 złr., Blahut 1 złr., Antoni Czerny 1 złr., Piotr Stankiewicz 1 złr., Rudolf Koch 1 złr., Adlman 1 złr, A. Wolański 1 złr., nieczytelny 1 złr., Sciborski 50 ct., Fila 1 złr., Czermin 50 ct., Abl 1 złr., Mięsowski 1 złr., Hnbrich 4 złr., Jaworski 50 ct., Nahlik 1 złr., Gabor 1 złr, nieczytelny 1 złr., Dültz 1 złr., Potuczek 1 złr., Wiśniewski 50 ct., Brzeziński 50 ct., Glatty 1 złr., Kulczycki 2 złr., Jackl 1 złr., Ceypek 1 złr, Tyszkowski 1 złr., Jaworski B. 1 złr., Prachtel Juliusz Morawianski 1 złr., Bielecki Paweł 1 złr., Józef Malzner 1 złr, Franciszek Fogelman 1 złr., Tustanowski 1 złr., Przyłuski Zygmunt 1 złr., Pichowicz 1 złr., Guckler 50 ct., Szydłowski 50 ct., Korczyński 30 ct., Żebrowski 50 ct., Kwoczyński 50 ct., Straszyński 1 złr., Schomett 50 ct., Cetwiński 1 złr., Rewakowicz 1 złr., Dobrowolski 1 złr, Nowak 1 złr., Flisowski 50 ct., Wiśniowski 50 ct., Czajkowski 50 ct., Przybylski 2 złr., Golczewski 2 złr., Nawrocki 1 złr., Witoszyński 1 złr., Waligórski 1 złr., Nestorowicz 1 złr, Sajewicz 1 złr., Chodorowski 50 ct., VIII R. 3 złr., Rogojski 1 złr., Lorenz 50 ct., Józef Haszczyński 1 złr., Kramski 1 złr., nieczytelny 1 złr. Franciszek Miszkiewicz 1 złr., Bujak 3 złr., Antoni Waniek 1 złr., Karol Sośnicki 1 złr., Lubowicz 1 złr., Konstanty Troczyński 1 złr., Antoni Piotrowski 1 złr., Feliks Kruszyński 50 ct., Galewski 20 ct., Dębicki 20 ct., Jetschin 30 ct., Milewski 20 ct., Szabo 30 ct., Jamrozik 20 ct., Wagner 1 złr., Kozłowski 50 ct., Kamiński 60 ct, Scholtz 1 złr, nieczytelny 1 złr, Łotocki 1 złr., Czeppan 1 złr., Wańczarowski 1 złr., Urich 1 złr., Schmidt 1 złr., Mosch 2 złr., Kraus 1 złr. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu: Antoni Jana z dwoma synami 5 złr., Władysław Sroczyński 5 złr., Leon Łodziński 3 złr., Rudolf Meidinger 1 złr., Jan Wlassak 50 ct., Adolf Becher 50 ct., Feliks Murdziński 50 ct., Rudolf Nawrocki 20 ct., N. N. 20 ct., Kozakiewicz 1 złr. 50 ct Razem 821 złr. 80 ct. do tego poprzedzająca składka 1,509 złr. 60 ct. Razem 2,331 złr. 80 ct.

— **P. Antoni Ursprung,** dyrektor ruchu koleji Karola-Ludwika otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Brodów.

* **Porzucenie dziecka.** Wczoraj przed południem niewiadoma kobieta z Sokolnik podrzuciła w kamienicy pod l. 33 przy ulicy Sykstuskiej 4-tygodniowe dziecię płci męzkiej, nie mogąc matki jego we Lwowie odszukać. Dziecię oddane zostało Magistratowi celem umieszczenia u akuszerki.

* **Kradzieże sklepowe.** Wczoraj przychwycono w sklepie pod l. 5 w gmachu Skarbkowskim posługiwacza kolejowego Michała D. gdy usiłował ukraść parę pończoch wełnianych. Odebrano mu te rzeczy, gdy już był wyszedł ze sklepu. — Kupcowi p Meudlowi Chiger pod l. 6 przy ulicy Sobieskiego skradziono 10. b. m. ze sklepu niezamkniętego płaszcz oficerski z zielonemi wypustkami w cenie 20 złr. w. a.

* **Kradzież zegarka.** Feliksowi Stefanowi stróżowi w kawiarni wiedeńskiej, podczas gdy zasnął w niezamkniętem pomieszkaniu ukradł ktoś przedwczoraj srebrny zegarek wartości 23 złr.

* **Zbłąkane źrebię.** Dawid Feller zamieszkały pod l. 4 na placu Ś. Teodora przytrzymał tej nocy zbłąkane źrebię jednoroczne, które u siebie pozostawił aż do zgłoszenia się właściciela.

* **Podejrzana własność.** Dziś nad ranem przytrzymała straż policyjna wyrobnika Ołeksę Perkobyłę z powodu, że na placu Krakowskim sprzedawał nową opończę którą niewiadomo komu skradł. Oddano go do sądu.

* **Tej nocy** straż policyjna zastała otwarte drzwi do sklepu p. Bogdanowicza na placu Marjackim. Zawiadomiono o tem natychmiast właściciela sklepu, a jak się następnie pokazało, zaniedbano zamknąć należycie z wieczora te drzwi.

* **Kradzież w „Opiece Narodowej.“** Przedwczoraj skradziono z kancelaryi Towarzystwa „Opieki Narodowej“ przy ulicy Halickiej następnjące rzeczy: czamarkę czarną z potrzebami czarnemi, paletot zimowy tabaczkowy i surdut letni przenoszony popielaty. Sprawcą tej kradzieży jest mężczyzna słusznego wzrostu, smukły, brunet, w surducie zielonkowatym kratkowanym, mieniący się być kelnerem powracającym z Pesztu nazwiskiem Kępiński.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** Dnia 14. października 1873 umarł w Czerniatynie powiatu horodeńskiego archidyecezyi metropolitalnej lwowskiej pleban obrządku gr. kat. ks. Mikołaj Kozakiewicz przeżywszy lat 63 z tych w stanie duchownym 37. Do parafii tego probostwa należy 2200 dusz. Prawo patronatu wykonuje książę Kalixt Poniński. Główne uposażenie stanowią: 8 morgów 1200□⁰ ról w dobrej glebie i 63 morgi 737 □⁰ łąk wydających siano słodkie a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 174 zł w. a., a celem uzupełnienia kongruy na 315 zł. w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 141 zł. w. a., pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

— **Sardou** dowiedziawszy się w swoim czasie, że zgromadzenie narodowe francuskie zamierza prezydenturę rzeczypospolitej oddać Mac-Mahonowi, miał się wyrazić: „To wybornie! Tym sposobem bowiem przynajmniej przez dwa tygodnie będziemy mieli spokój.“ Widać, że znany antor dramatyczny zna dobrze swój naród.

— **Nowe wyznanie.** Paryżanie nic a nic nie stracili dawnego humoru.

— Więc pan nie jesteś już fuzyonistą? — zapytano kogoś niedawno. Do jakiegoż tedy wyznania politycznego przyznajesz się pan obecnie?

— Ja? — odpowiedział zagadnięty — ja idę w ślady księcia Joinville i zostałem M a c - M a h o m e t a n i n e m.

— **Wzgardzona pamiątka.** Żona pewnego bankiera wrocławskiego chorując od dłuższego czasu przeniosła się do Berlina aby tam zasięgnąć radę znakomitszych lekarzy. Kuracya udała się zupełnie, rekonwalescentka więc przepełniona uczuciem wdzięczności dla swego lekarza, żegnając go, wręczyła mu wśród najczulszych podziękowań piękny pularesik z napisem „Na pamiątkę“. Lekarz kwaśno spojrzał na wręczany mu dar, a zwracając go damie rzekł: „Cóż to pamiątka! mnie się należy za trudy 100 talarów!“ — Pacyentka pobladła, wnet jednak przychodząc do siebie wzięła z rąk grzecznego lekarza pularesik i wyjąwszy z niego banknot na 500 talarów podała go szanownemu Eskulapowi ze słowami: „Pan konsyliarz jesteś tyle interesownym, że zawstydzona do żywego prosić go muszę byś mi z tego banknota 400 talarów zwrócić raczył.“ Rozumie się, że panu konsyliarzowi nic teraz nie pozostawało jak wypłacić owe 400 talarów i pożegnać pacyentkę z świadomością gruntownej kompromitacyi.

— **Dwie małe trudności.** Młody kupczyk wędrowny zalecał się młodej wdówce pewnej w Pennsylwanii, przyczem dał jej pewnego razu do zrozumienia, że połączeniu się ich węzłem małżeńskim dwie trudności tylko stoją w drodze.

— Wymień je pan tylko — prosiła zakochana wdówka.

— Pierwszą tedy jest ta, że brak mi gotówki do urządzenia sklepu.

Na drugi dzień wdówka posłała kochankowi weksel opiewający na potrzebną sumę, i w istocie sklep został wynajęty i zaopatrzony w towary.

W kilka dni kochankowie zeszli się znowu, on promieniejący zadowoleniem, ona niecierpliwa dowiedzenia się, jaka to druga jeszcze trudność zagradza ich szczęściu.

— Powiedzże pan nareszcie, srogi człowieku, jaka to trudność?

— Pani! — wyjąkał kochanek — nie wiesz jeszcze, że jestem już żonaty!

╳ **Szale Kaszmirskie.** Któż nie był zdumiony na widok liści mających kształt serca, podłużnych, pociętych w ząbki, na widok rośliny z gatunku traw, znanej powszechnie pod nazwą *begonia?* U wierzchniej części listka widać gładką trawę z szlakiem cienistym i linie delikatne ubarwione stopniowaniem odcieni; zaś u spodu listki koloru wiśniowego i wielkie kwiaty różnej barwy.

Jest to *begonia* z Indo-Chin. Ani jedna dama modnego świata nie domyśla się, oglądając tę roślinę, jak dalece takowa przyczynia się do podniesienia bogactwa jej stroju.

Wiadomo że szale najwięcej cenione pochodzą z okolic kraju zwanego Kaszmirem. Okolica ta jest położona na samym krańcu Indyi w stronie północnej u stóp gór Himalajskich, najbardziej wysuniętych ku środkowej części Azji. Tam napotkać można ludność robotniczą, której wyrobów nie zdołała jeszcze prześcignąć dotąd żadna inna część świata. Artyści kaszmirscy przebywają wysokie góry i tam w stronie północnej poszukują delikatnej wełny, jaką mają na sobie dzikie kozy Tybetu.

Desenie gałązek palmowych i wielkich liści tej rośliny, na kaszmirach, należą do najbardziej odznaczających się i stanowią dowód prawdziwości ich pochodzenia. Desenie zaś te nie są bynajmniej wynikiem kaprysu lub imaginacyi.

Natura na Wschodzie wydaje liście o cudnych kształtach; na nich słońce rysuje i wyciska kolory o najdelikatniejszych deseniach; artyści kaszmirscy naśladują to wszystko, jak niegdyś rzeźbiarze greccy naśladowali kształty akantu n kapitelów porządku koryunckiego.

Czy liście te są *begonią?*

Dziś, gdy ogrodnictwo sprowadziło z Indo-Chin tę wspaniałą roślinę, można, admirnjąc jej liście, poznać zarazem, jak dalece genjusz dekoracyjny robotników Kaszmiru, reprodukuje wszystko w najwierniejszy i udatny sposób O glądając te rośliny w Azyi przy cudnem świetle dziennem, o świcie, o wschodzie słońca, w południe i nawet wieczorem, można ocenić wytworny gust mieszkańców Wschodu, pod względem naśladowania barw.

Kiedy przy końcu zeszłego stulecia Francuzi przybyli do Egiptu, zostali mocno zdziwieni widokiem tkanin z kaszmiru zdobiących mieszkańców Wschodu, w formie szalów, szarf, za wojów, kaftanów, sukień, tunik. Oczy ich napawały się świetnością kolorów. Podziwiali oni tkaniny te, przydatne w każdym klimacie, zdobiące kształty ludzkie, dodające strojom pewien wdzięk i powagę.

Szale i szarfy pojawiły się we Francyi jednocześnie ze zwycięzcami Piramid Zyskały one od razu uwielbienie kobiet. Od tego czasu stały się przedmiotem mody. Za konsulatu i cesarstwa, manja noszenia szalów opanowała wszystkich; żadna kobieta modnego świata nie ukazywała się bez kaszmiru, którego cena wynosiła kilka do kilkunastu tysięcy franków Jakkolwiek moda pod tym względem nieco ustała, jednak nie jest całkiem zaniechaną.

— **O zmarłym królu Saskim** opowiadają następującą jakoby autentyczną anegdotkę: Lubiał król wglądać osobiście we wszelkie czynności administracyi państwowej, sądownictwa i szkolnictwa, często więc odwiedzał rozmaite biura i szkoły, nawet wiejskie szkółki. Pewnego dnia zjawia się niespodzianie w biurze telegraficznem na jednej z małych stacyj, a pełniący służbę urzędnik widząc go nadchodzącego miał jeszcze czas zatelegrafować koledze na sąsiedniej stacyi: „Właśnie zjechał król na inspekcyę.“ Król pobawił chwilę w biurze rozpytując się o stosunki służbowe, o liczbę nadsyłanych depesz, dochodach i t. p. gdy nagle sygualizowano depeszę. Urzędnik przyjął ją lecz odczytawszy zdradzał pewne pomięszanie. „Jaką to depeszę pan otrzymałeś?“ zapytał król. „Niepodobna mi treści jej udzielić W. kr. mości“ — odpowiedział urzędnik w najwyższem zakłopotaniu; gdy jednak król nalegał, wyznał mu skruszony telegrafista, że to na depeszę jego: „Właśnie zjechał tu król“ — nadeszła odpowiedź: „Król wszędzie wścibić musi swoje trzy grosze!“

╳ **Eldorado lekarskie.** Chiny uważać należy za prawdziwe Eldorado dla lekarzy. Każdy mieszkaniec tamtejszy obowiązany jest trzymać sobie lekarza domowego i płacić mu rocznie taksą ustanowione honorarjum. Za czas choroby wytrąca się odpowiednia część z tej płacy rocznej: lekarze zatem są zmuszeni pacyentów swych wyleczyć i doprowadzić do zdrowia w czasie jak najkrótszym. Tylko lekarze będący członkami lub korespondentami akademii lekarskich, lub innych zgromadzeń naukowych (o czem jednak publiczność zwykle nic nie wie), mają prawo leczyć swych pacyentów powoli, bez narażenia się na potrącania z honorarjum Pacyent takim lekarzom nie jest wprawdzie obowiązanym płacić za eksperymenta naukowe, na swej osobie dokonane; czyni to za niego akademia, skoro lekarz dowiedzie, że na chorym doświadczał działania nowych środków i wykaże rezultat jaki osiągnął. Ponieważ w Chinach wszyscy mieszkańcy ściśle są na klassy podzieleni, przeto taksy lekarskie odnoszą się tylko do lekarzy, znajdujących się z pacyentami na tym samym szczeblu społecznym. Lekarze wyżej postawieni, mogą za pomoc swą żądać ile im się podoba. Jeśli n. p. kto sobie przypadkiem przetnie wielką żyłę pulsową i przywołany pierwszy lepszy lekarz należy do klassy wyższej niż pacyent to ten ostatni przedewszystkiem zapytać go winien: ile żądasz za pomoc, którą mi udzielisz? Jeżeli żądanie to zbyt jest wygórowane, ranny winien lekarza odprawić i umrzeć z utraty krwi. Chińczycy z prawdziwie stoicznym spokojem w takich razach zwykli się poddawać swemu przeznaczeniu.

— **Pod Londynem** budują obecnie całe nowe miasto „robotników“, przeznaczone wyłącznie do zamieszkania przez klassę pracującą Umożliwioną będzie tym sposobem klassie owej zajmowanie pomieszkań zdrowych i ocbędożnych a tanich. Grunt, na którym wznosi się to nowe miasto zajmuje 60 morgów przestrzeni; stanie na nim 1.200 domów. Przed kilku laty lord Schaftesbury położył pierwszy kamień węgielny, a już dnia 3. b. m. skończono bndowę 350 domów tak, że rodziny robotników znieść się już tam mogą Budynki budowane są i urządzone wzorowo, z pewnym nawet lubo skromnym komfortem, są odwodnione i w ogóle uwzględniają wszelkie wymogi zdrowia i potrzeby mieszkańców. Wspomnianego dnia nowe to miasto było nadto świątecznie przyozdobione; z budynków powiewały chorągwie, muzyka przygrywała melodye ludowe a w obchodzie poświęcenia brało udział mnóstwo robotników świątecznie ustrojonych. Z uniesieniem witano szlachetnego założyciela kolonji, lorda Schaflesbury, a robotnik Dickinson w przemowie do tego dobroczyńcy podniósł, iż wspaniały ten zakład nie jest jego pierwszem dziełem w tym kierunku, że od czterdziestu już lat lord Schaftesbury niezmordowanie pracnje nad polepszeniem doli klas pracujących

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w drugiej połowie października b. r. dorożkarzy l. 3, 20, 37, 41, 103, 118, 148 i 203 za wymaganie wyższej nad taksę należytości; dorożkarzy l. 7, 179, 182, 208 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 46, 91, 108, 215 za niestawienie się do umówionej jazdy; dorożkarzy l. 67, 129, 230 za pozostawienie koni bez dozoru; dorożkarzy l. 113, 186 i 212 za szybką i nieostrożną jazdę; fiakra l. 50 i dorożkarzy l. 28, 52, 72, 128, 192, 194 i 245 za ukrywanie cennika jazdy; dorożkarzy l. 8, 95, 113 za nieprzyzwoite zachowanie się wobec gościa; fiakra l. 13, 22 i dorożkarzy l. 70, 94, 103 i 193 za burdę uliczną.

* ***Statystyka policyjna.*** C. k. dyrekcya policyi we Lwowie uwięziła w miesiącu październ. b. r. ogółem 833 osób. Z tych oddano c. k. karnemu sądowi krajowemu 58, a c. k. sądowi powiatowemu dla spraw karnych 90 osób. Policya ukarała w własnym zakresie działania i przekazanym jej sądowym zakresie 459 osób. Odszupasowano ze Lwowa 95. Magistratowi oddano celem zbadania przynależności 3, do zatrudnienia przy robotach publicznych lub innego zarządzenia 40 osób. W szpitalu umieszczono 25 syfilistycznych i 11 innych chorych.

Notatki literacko - artystyczne.

(S) **O mowie i językach** przez dr. J B. Odczyt miany w Stowarzyszeniu drukarzy polskich w Poznaniu. Nakładem Stowarzyszenia drukarzy polskich. Nigdzie dotąd nie spotkaliśmy wzmianki o książeczce, której tytuł wypisaliśmy powyżej, a przecież publikacye przeznaczone na pokarm umysłowy dla przemysłowców naszych, tak mało dotąd inteligentnych a więc rzadko zdolnych odróżnić rzeczy dobre od złych, zasługują więcej niż którekolwiek inne na kontrolę ze strony sumiennej krytyki. We wrażliwych ich umysłach łatwo zasiać ziarno przewrotnych pojęć, lecz wykorzenić zapleniony kąkol jakżeż trudno!

To też godzi się, aby źródło, z którego ma czerpać młódź rzemieślnicza i przemysłowa, miało szybę jasną pogodną a głęboką, aby się nie mąciło nieumiejętnością, nie pieniło i nie burzyło wirem namiętności, usiłującej rozkrzewiać radykalne zasady w spokojnem kole młodszej braci. Ze autor odczytu nie zupełnie jest wolny od powyższego zarzutu, świadczy sposób jego przemawiania w całej książeczce a mianowicie krótka *przemówka*, w której trudno się sensu dopytać. Obrusza się w niej autor przeciw jakimś „wybrańcom ludu naszego,“ przywłaszczającym sobie nieomylność i monopol wiedzy, — zapewnia, że nanka ich kończy się na „ciemnocie i absurdach“ — woła na nich: „Niepoprawni!! Zaślepieni!!“ decyduje wreszcie że „żniwo ich prac to samobójstwo — albowiem życia warunki tkwią tylko tam, gdzie duch człowieka ma wolne działanie“. Przeciw komu i czemu wymierzona ta zaciekła filipika? jaka z niej korzyść ma wypłynąć dla „drukarzy polskich“? czyżby to być miała wycieczka *a priori* przeciw tym, co autorowi wykażą, że jest bardzo omylnym i że nie grzeszy nauką?

Powód ten zdaje się najprawdopodobniejszym, ile że sam autor wyznaje, że się obawia zarzutu: *Ne sutor ultra crepidam.* Pociesznym jest sposób, w jaki się dr. J. B. tłumaczy z tego zarzutu; „zasadą moją (są jego słowa) jest i będzie, że trzeba się nie tylko majątkiem, ale i wiedzą dzielić z bracią, która jednego potrzebuje a drugiej pragnie.“ Niewiadomo co tu więcej podziwiać, czy nielogiczność rozumowania, na mocy którego należy dzielić się z innymi wiedzą, choć jej się nie posiada — czy też czerwono-socyalistyczne maksymy, nawołujące do podziału majątków. Ciekawiśmy, czy dr. J. B. sam wprowadza w życie tę komunistyczną zasadę, której się głosi Apostołem.

Z chaosu i nielogiczności, zawartych w „przedmówce“ domyśli się czytelnik, że z rzeczy samej nie wiele się dowiedzieć i nauczyć mogą „polscy drukarze,“ których żałować nam przychodzi, iż rzeczoną broszurę wydali swoim nakładem! Autor zaczerpnął swoją mądrość widocznie z jakiegoś niemieckiego skrybenta, o czem świadczą liczne błędy językowe i germanizmy. Idąc za swoim wzorem, sili się autor dowieść, że człowiek nie różni się od zwierzęcia, że przewyższa je chyba „wyższem udoskonaleniem władz umysłowych, *obu wspólnych.*“ Nie może tu p. J. B pojąć, że wrażenia i instynkt — a myśl i rozum to rzeczy całkiem odmienne, że co innego jest rozróżniać szczegóły jak zwierzę a tworzyć ogólne pojęcia jak człowiek — i utrzymuje z godną lepszej sprawy śmiałością, że jedyną sprężyną i pobudką do utworzenia sobie w ciągu lat mowy była u człowieka szybkość i dokładność myślenia. Zdanie to pokutujące w jego głowie, stara się udowodnić nader nieudolnemi argumentami między innemi i tym, że człowiek skutkiem nowych odkryć i wynalazków wciąż nowe tworzy wyrazy — przy czem jednak zapomina, że je tylko tworzy z danych pierwiastków i że mowa pierwszego człowieka mogła się właśnie zasadzać na samych pierwiastkach, tak samo jak chińska

GOSPODRASTWO I HANDEL.

□ **Projekt szczegółowy** nowych kolei galicyjskich został już przez generalną inspekcyę koleji austryackich wykończony, a jak wiadomo, rozpisano już licytacyę na progi i inny materyał budowlany dla linii Tarnów-Leluchów. Wiele firm zagranicznych ubiegało się o przedsiębiorstwo budowy, lecz nadaremnie, albowiem budowa podzielona będzie na małe partye po dwie lub 3 mile.

○ **Jeneralna ajentura** towarzystwa transportowego, assekuracyjnego i zaliczkowego pod firmą *Dwigatěl* powierzoną została w Brodach p Rosenthal.

═ **Dyrektor jeneralny** rossyjskiego cłowego okręgu w Brodach, xiążę Piotr Wadpolski zezwolił w interesie galicyjskiego obrotu zbożowego, aby wyładowane zbożem pociągi mogły także w nocy przejeżdżać przez granicę.

(*L*) **Obrót zbożowy.** Z powodu nadzwyczaj silnego obrotu zbożowego pomnożyła dyrekcya kolei Karola Ludwika liczbę urzędników na stacyi Brodzkiej o 5 osób, i zarekwirowała tam 40 robotników z Bochni.

(*A*) **Podwołoczyska,** 8 listopada. (Korres. *Gazety Lwowskiej*) Jeneralna dyrekcya, która z Petersburga czuwa nad wszystkiemi kolejami, otrzymała z powodu licznych skarg nadchodzących od austryackich przemysłowców, polecenie odbycia rewizyi na kolejach południowo-rossyjskich i na kolei Odesskiej. Spodziewać się należy, że rewizya ta wpłynie na manipulacyę rossyjskich koleji, i usunie tak liczne powody do skarg ze strony kupców galicyjskich.

— *Zakład kredytowy włościański.* Stan w obiegu będących Asygnat kasowych tego Zakładu wynosił z dniem 31 października b. r. złr. 576.100 w. a.

— **Dochód koleji Czerniowieckiej** wynosił w październiku b. r. 266.560 złr. a więc o 79.290 złr. więcej niż w tymże miesiącu 1872 r.

(**Nadesłane**)

— **Kolej węgiersko-galicyjska.** Ceny zboża i produktów mącznych w Węgrzech są w porównaniu z cenami w Galicyi i Rossyi tak wysokie, że wywóz do Węgier z powodu bardzo znacznego zniżenia cen taryfowych na kolejach żelaznych stanie się zapewne bardzo korzystnym dla dotyczących przedsiębiorców.

Ceny transportu na najkrótszej i najtańszej drodze t. j przez pierwszą węgiersko-galicyjską kolej żelazną są następujące:

Ceny te, od których się jeszcze pobiera odpowiedni dodatek na ażio, odnoszą się jednak tylko do ładunków w pełnych wagonach. Przy mniejszych ilościach są ceny transportu tylko nieznacznie wyższe.

Objaśnień co do cen transportu do innych stacyi udziela bezwątpienia chętnie Dyrekcya węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, której także i powyższe daty zawdzięczamy.

od stacyi	do stacyi										
	Peszt	Miskolcz	Szerencs	Koszyce	Debreczin	G. Wardein	Temesvar	Arad	Ungwar	Ujhely	Munkacs
	za cetnar krajcarów w. a.										
Podwołoczyska	104	88	81	80	96	111	137	128	83	75	86
Czerniowce	119	103	96	95	110	125	152	143	98	90	10
Brody	93	77	70	68	84	99	125	116	72	64	17
Lwów	82	66	59	57	73	88	114	105	61	53	63
Tarnopol	98	82	75	74	90	104	130	121	77	69	80

OSTATNIA POCZTA.

Na ostatniem posiedzeniu izby deputowanych (11. b. m.) złożył przyrzeczenie p. Bartoszewski.

Vaterland donosi: Klub prawego środka postanowił zaniechać napisania programu swego a na czele statutów umieścić następujące oświadczenie: Klub prawego środka jest wolnem zebraniem deputowanych stronnictw anticentralistycznych w celu obrony prawa we wszelkich kierunkach, mianowicie zaś pod względem państwowym, kościelnym i narodowym. Prezesem klubu jest hr. Hohenwart

Pruski *Militärwochenblatt* zawiera pomiędzy nominacyami z 23. października następujące: Jego Ces. Wysokość cesarzewicz austryacki Rudolf postawiony został à la suite pułku grenadyerów gwardyi cesarza Franciszka Nr. 2. J. C. W. Arcyksiążę austryacki Wilhelm mianowany szefem wschodnio-pruskiego pułku artyleryi polowej Nr. 1.

Wczoraj otwarty został sejm pruski mową tronową odczytaną przez wiceprezesa gabinetu, Camphausena, w zastępstwie cesarza. Mowa tronowa zapewnia, że rząd postępować będzie nadal temi samemi drogami co dotąd, konstatuje, że położenie finansowe jest zupełnie zadawalniające, obiecuje że bezzwłocznie przedłożone będą sprawozdania komissyi śledczej w sprawie konsensów kolei żelaznych, wreszcie ubolewa, że ustawy kościelne napotkały nieusprawiedliwiony upór ze strony biskupów i wypowiada stanowczą wolę rządu ścisłego zastosowywania tych ustaw i nadal i użycia w tym celu odpowiednich kroków.

Telegram zawiadomił nas wczoraj że komisya 15stu przyjęła 8 głosami przeciw 7 wniosek Periera (z lewicy) że uchwalenie przedłużenia władzy marszałka ma nastąpić równocześnie z uchwaleniem ustaw konstytucyjnych. Do tego dążyła lewica a uchwała powyższa jest dowodem, że ma w komisyi przewagę.

Poprawka wniesiona w Zgromadzeniu Narodowem przez lewicę żąda proklamowania republiki, jako stałej formy rządu i ratyfikowania jej przez głosowanie powszechne. Bonapartyści będą zapewne głosować za tą poprawką.

Rząd stara się pozyskać dla siebie większość za odroczeniem zapowiedzianej przez lewicę interpelacyi w sprawie uzupełniających wyborów.

Minister Magne konferował z Rouherem. Mówią że w sprawie zjednania bonapartystów dla zamiarów rządu.

O bitwie z 7. b. m. donoszą ze źródła karlistowskiego: 8000 karlistów z 4 działami pod dowództwem Ollo i Elio wzięli 7. b. m. pozycye pod Los Arcos zajmowane przez 18.000 wojska z 28 działami. Don Carlos z żoną i bratem Alfonsem byli obecnymi bitwie. Straty karlistów są małe w porównaniu ze stratami republikanów.

Wedle raportu jen. Moriones straciły wojska rządowe w tej bitwie 22 zabitych 250 rannych; a zabrać miały karlistom jedno działo i wielu jeńców.

Junta likwidacyjna rzymska zajęła 10. b. m. pięć klasztorów bez żadnej przeszkody.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Berlin, 12. listopada. Roon uwolniony został z posady ministra wojny z wyrazem nigdy nie wygasłej wdzięczności Cesarskiej. Według *Provincial-Correspondenz* mianowany został ministrem wojny jenerał Kamecke.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. Listopada

Hotel Zorza:

Pp. Heyman K., z Odessy. — Stojowski A., zaszczwa. — Stojowski E., z Jaszczwa.

Hotel Angielski:

Pp. Bielawski F., z Rossyi. — Drzewieński S. ze Sanoka. — Jałowicki J., z Daszawy. — Łoński S., z Nahorca. — Skarzyński W., z Słochy... — Sliwiński A.. z Pokienic. — Pokorny G., Pragi.

Hotel Langa:

Pp. hr. G. Blücher v. Wahlstadt z Wiednia. ...endemann A., z Gotha.

Hotel Warszawski:

Pp. Chrząszcz T., ze Słowity. — Toczyski ... z Rozwarzu.

Hotel Krakowski:

Pp. hr. Strachowitz K., z Krakowa. — Tonarski A., ze Stanisławowa.

Hotel Europejski:

Pp. hr. Łączyński K., z Kutkorza. — Korzelnicki S. z Bereźnicy. — Skrzyszewski J., z Seweryнki. — Trzciński J., z Grzymałówki.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 12. Listopada

Pp. hr. Kaszowski T. do Rossyi. — hr. Młodecki K., do Wiednia. — Schulof T., do Krakowa. Pandurow T., do Sanoka. — Markiewicz F. do Buska. — Bobrownicki l. do Starego Miasta. Bohrman J. do Krakowa. — Chwalibóg S. na Podole. — Czaszyński J. do Piotrowa. — Tarłecki W. do Ustrzyk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13. Listopada 1873.

Barometr 742·8 mm. Psychometr suchy 2·3°C. Psychometr wilgotny 2.5° C. Prężność pary 3·6 mm. Wilgoć 95 Zachmurzenie 1 Wiatr - Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1 po południu
	„ Stryja		„ „	12 minut 30 po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12 „ — w nocy
	„ Sambora		„ „	8 „ 45 wieczór
	„ Brzeżan		„ „	7 „ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15 z rana
	„ Sambora		„ „	6 „ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2 „ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 12. listopada 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202	—	204	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	134	50	136	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	76	—	77	—
„ „ 4-prc. w. a.	68	50	69	50
Banku hipoteczn. gal.	79	75	81	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	50	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	34	5	42
„ cesarski	5	38	5	46
Napoleond'or	9	10	9	20
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ papierowy	1	54	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	71	1	72
Srebro	109	—	110	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. listopada 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	72.50	72.70
„ „ w banku	67.75	67.90
Losy z r. 1839 całe	275.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92,50	93.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	99.—	100.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.25	107.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	72.50	73.—
Galicyi	74.—	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.—	74.—
Węgier	75.—	76.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	131.—	132.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	203.50	204 —
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	850.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	936.—	940.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	505.—	507.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	211.—	212.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1995.—	2005.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.—	201.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	136 —	137.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	319.—	320.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	155.50	156.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.—	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	—.—	85.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	—.—	76.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	—.—	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.—	91.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.70	91.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	—.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	95.75	96.25
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—. -	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) a 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.--
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	20.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteiua po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	96.50	97.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.80	97.10
Hamburg za 100 M. B.	56.65	56.80
Londyn za 10 ft. szt.	114.60	115.—
Paryż za 100 fr.	45.—	45.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.46	5.47
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	9.17	9.18
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.50	109 75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. listopada.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	15
„ „ „ w srebrze	73	15
Losy z 1860 roku	100	75
Akcye banku wiedeńskiego	943	—
„ „ kredytowego	208	50
Londyn 10 funtów szterlingów	114	80
Srebro	109	60
Napoleond'or	9	17
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3281 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5279. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo że celem ściągnienia wywalczonej przez Aloisę i Józefe Rozmysłowskich kwoty 574 złr. w. a. z pn. połowa realności pod l. d. 10 i 1. w Dołzce położonych, ciało tabularne stanowiących a do masy nieobjętej ś. p. Josla Waissglasa należących w Sądzie tutejszym w terminach 21. Listopada 1873 23. Grudnia 1873 i 22. Stycznia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

a) Połowa rzeczonych realności zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, zaś przy trzecim terminie i po niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

b) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1674 zł. 15⁵ ct. w. a. a każdy chęć kupienia mający ma 5% tej ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład złożyć. któren najwięcej ofiarującemu do ceny kupna wliczonym, zaś drugim licytantom zwróconym zostanie.

c) Nabywca winien będzie, w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, całą cenę kupna do tusądowego depozytu, po potrąceniu zakładu złożyć, poczem mu dekret własności wydanym, i tenże w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzonym i do wywodu płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna terminu wydanym będzie przyczem naturalnie wszystkie długi na cenę kupna przeniesione zostaną.

d) Jeżeli nabywca warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczyni, natenczas zostanie na koszt i niebezpieczeństwo tegoż nowa licytacya wypisaną przyczem i złożony zakład na rzecz wierzycieli przepada.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno jest stronom każdego czasu w tusądowej registraturze lub też i przy licytacyi przeglądnąć.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, a mianowicie proszącego Karola Rozmysłowskiego, Ignacego Proskurnickiego i Szymona Blumenthala do rąk własnych z tym dodatkiem, że dla wszystkich wierzycieli nieobjętej masy ś. p. Jossla Waissglassa, którymby uchwała obecna przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, lub którzy by po dniu 30. Sierpnia 1873 do tabuli weszli, kuratora w osobie c. k. Notaryusza p. Michała Borowskiego w Bolechowie się ustanawia i temuż obecną uchwałę się doręcza.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 25. Września 1873.

(3274 3—3 **Obwieszczenie.**

Nr. 3712. Dyrekcya c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wniosła dnia 18. Listopada 1872 do l. 5754 do tutejszego c. k. Sądu powiatowego prośbę przeciw Marcinowi Cioch o nakaz zapłaty kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. i uzyskała nakaz ten uchwałą t. s. z dnia 22. Listopada 1871 l. 5754. Nakaz ten niedoręczono dłużnikowi Marcinowi Cioch, albowiem tenże z miejsca teraźniejszego pobytu nie wiadomym jest. Na żądanie pożywającego Zakładu ustanawia się dla Marcina Cioch z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie tutejszego notaryusza p. Górki wręczając mu też wspomniony niedoręczony nakaz zapłaty, za wiadamia się o tem Marcina Cioch niniejszym edyktem z uwagą, iż albo sam albo swoim kuratorem przeciw temu nakazowi zarzuty jesli jakie podać zamyśla — wnieść ma ileże złe skutki z zaniedbania sam sobie przyisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, dnia 29. Sierpnia 1873.

(3198 3—3) **Edykt.**

Nro. 4520. C. k. Sąd powiatowy w Brodach oznajmia niniejszem Katarzynie Zajączyńskiej, a właściwie gdy taż umrzeć miała, jej nieznajomym spadkobiercom, iż rezolucyą tegoż sądu z dnia 28. Lipca 1872 do L 3532. zostało na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży dto. Brody dnia 29. Września 1870 dozwolone, wpisanie Kaspra Wąsowicza za właściciela wszystkich części realności pod Nr. tab. 805., kons. 1285., w Brodach dotąd na imie Katarzyny Zajączyńskiej zaintabulowanych, i że rezolucja ta doręcza się imieniem Katarzyny Zajączyńskiej a raczej tejże nieznanych spadkobierców równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Weissteinowi w Brodach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brody 10. Września 1873.

(3209 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 8973. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języków klasycznych.

1. w gimnazyum Stanisławowskiem

2. w gimnazyum Kołomyjskim.

Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna płaca 1000 złr. w. a. z prawem pobierania dodatków kwinkwenalnych, tudzież dodatku aktywalnego w myśl ustawy z 15 Kwietnia b. r.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne załączniki do Rady szkolnej krajowej wprost jeżeli zaś już pełnią służbę publiczną za pośrednictwem przełożonej władzy swojej najdalej do dnia 30. Listopada b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12. Października 1873.

(3289 3—3) **Edykt**

Nr. 21012. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia pretensyi fundacyi Towarnickich w kwocie 1700 złr. m. k. z pn. galic. towarzystwa kredytowego w kwocie 5024 złr. 4 kr. w. a. z pn. i Efroima Futh w kwocie 525 złr. z pn. i Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 5000 złr. z pn. ponowny termin do sprzedaży licytacyjnej 29|30 części dóbr Park. sz i Łabuzie w tabuli krajowej Dom. 64 pag. 231 Dom. 127 pag. 343, Dom 284 pag. 352 pag. 358 zapisanych. w starostwie Pilznieńskiem położonych p. Felicyi z Bobrownickich Bobrowskiej własnych, na dzień 22 Grudnia 1873 o godzinie 10 z rana na którym terminie dobra te pod warunkami t. s edyktem z dnia 11. Listopada 1870 liczba 12556 w Gazecie Lwowskiej Nr. 270, 271 i 272 r. 1870 ogłoszonemi jednak z następującą odmianą najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum wynosi tylko 6% ceny szacunkowej 59309 zł. 28 kr. t. jest kwotę 3559 zł.

2. Wrazie gdyby dobra za cenę szacunkową lub wyżej sprzedane być nie mogły, sprzedaż nastąpi także niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej sumy 33 000 w. a.

Warunki licytacyjne ekstrakt tabularny i akt oszacowania przeglądane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się niniejszym edyktem chęć kupna mających niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Augusta Maly, Samuela Lorie, Salamona Schrank i Wolfa Gänger tudzież wszystkich którzy po dnia 2. Czerwca 1870 do tabuli weszli i którymby uchwała licytacyjna nie dość wcześnie doręczoną została, z tem nadmienieniem, że dla tychże wierzycieli p. Dr. Ringelheim w Tarnowie kuratorem ustanowionym jest.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 24. Października 1873.

(3286 3—3) **Edykt.**

Nr. 22802. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem. niewiadomych z imienia i pobytu spadkobierców Kazimierza hr. Potulickiego, Mojżesza Schmelkesa, Estery Horowitz, i Rubina Pitzele, że p. Anna de Sternstein Helclowa pod dniem 14. Kwietnia 1873. do l 9490 wniesła prośbę tabularną w załatwieniu której uchwałą z dnia 21. Maja r. b. l. 9490 polecono urzędowi hipotecznemu, aby tenże na zasadzie dekretu dziedzictwa dto. Kraków 18. Marca 1873 l. 6530 w spadku po Ludwiku Helclu de Sternstein wydanego proszącą za właścicielkę następnych sum zaintabulował a mianowicie:

1. 1/16 części sumy 10000 złp. w stanie biernym realności pod l. 231 D. VIII. w Krakowie położonej p. Mojżesza Schmelkesa i Estery Horowitzów własnej dotąd wedle ks. gł. G.x. vol. nov. 1 pag. 130 ad n. 5 on;

2. sumy 5240 złp. w stanie biernym części realności l. 137 D VIII. Rubina Pitzele własnej, wedle ks. gł. Gm. X. vol. nov. 5 pag. 209 n. 4. on;

3. sumy 3717 złr. z kosztami 33 złr. 45½ ct. i 17 złr. 6 ct w. a. w stanie biernym dóbr Bobrek w W. X. krakowskiem położonych Kaźmierza hr. Potulickiego dotąd wedle ks. gł. pag. 508 n. 105 et 129 on. na imię śp. Ludwika Helcla intabulowanych.

Gdy miejsce pobytu powyż wymienionych spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. Sąd krajowy wcelu doręczenia uchwał rzeczonym spadkobiercom na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra. Stycznia z substytucyą adw. Dra. Markiewicza kuratorem ad actum ustanowił.

Kraków dnia 18. Październ 1873.

(3279 3 -3) **Edykt.**

Nro. 4615. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Filip Tymczyna gospodarz gruntowy w Mycowie N. d. 20. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 12. Lipca 1873 L. 38.837. za marnotrawcę uznany i temuż kuratorem Klim Nowosad włościanin z Mycowa ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bełz dnia 30. Sierpnia 1873,

(3311 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 20160. Z dniem 10. Listopada 1873 mają dzienne jazdy posłaacze między Załośćami a Zborowem w następującym porządku obiegać:

Z Złoźiec o 3 godz. po południu.
w Olejowie o 5 g. 30 m po południu.
z Olejowa „ 5 „ 40 „ „
w Zborowie „ 7 „ 35 „ „
ze Zborowa „ 5 „ — „ rano
w Olejowie „ 7 „ 5 „ „
z Olejowa „ 7 „ 15 „ „
w Załościach „ 9 „ 45 „ „

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 28. Października 1873.

Kundmachung.

Z. 20160. Vom 10. November 1873 an haben die täglichen Botenfahrten zwischen Załośce und Zborów in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Załośce um 3 Uhr Nachmittags.
in Olejów um 5 Uhr 30 M. Nachmittags.
von Olejów „ 5 „ 40 „ „
in Zborów „ 7 „ 35 „ „
Von Zborów „ 5 „ — „ Früh
in Olejów „ 7 „ 15 „ „
von Olejów „ 7 „ 15 „ „
in Załośce „ 9 „ 45 „ „

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 28. Oktober 1873.

(3312 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1667. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) W Rudnie posada nauczyciela z płacą 180 zł. w. a. i użytkiem z 2¼ morg. roli, dodatkiem na stróża 15 zł. na drobne potrzeby 5 zł. i 25 zł. w. a. na opał szkoły. Prezentuje gmina.

b) W Szczakowy, posada nauczyciela z płacą 198 zł. w. a. i użytkiem z 2 morg. gruntu, dodatkiem na stróża 12 zł.; na drobne potrzeby 5 złr. i na opał 30 złr. w. a. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Prócz powyższych posad opróżnionych jest kilka innych, które tymczasowo obsadzone zostaną, a o które jak i o powyższe nauczycielki ubiegać się mogą.

Podania opatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść na ręce odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej w terminie 6 tygodniowym od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej."

W Krakowie, dnia 24. Października 1873.

(3313 1—3) **Edykt.**

L. 22871. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że na zasadzie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 19. Lipca 1873 l. 26620, na zaspokojenie przyznanej galicyjskiej kasie oszczędności sumy 4262 zł. 41 ct w. a. z procentami po 6% od dnia 9. Maja 1872 i kosztów sądowych w kwocie 8 zł. 77 ct. a. w. tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 24 zł. 1 ct. a. w. przyznanych, w stanie biernym dóbr Sufczyn w powiecie Brzeskim położonych wedle Dom 2 pag. 386 n. 8 haer. do Franciszka Ksawerego Wykowskiego, a względnie de tegoż masy rozbiorowej należących dom. 291 pag. 438 n. 28 on. zabezpieczonej, egzekucyjna sprzedaż dóbr Sufczyn w drodze publicznej licytacyi, odbędzie się w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w 3 terminach, a mianowicie: dnia 18. Grudnia 1873, 16. Stycznia 1874 i 13. Lutego 1874 każdą razą o godz. 10 rano, pod następującemi warunkami:

I. Przedmiotem licytacyi publicznej są dobra Sufczyn w powiecie Brzeskim położone w tabuli krajowej galic. dom. 2 pag. 383 zapisane.

II. Cene wywołania wartości dóbr stanowi suma 38960 zł. 25 ct. a. w. przez gal. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

III. Każdy z mających chęć kupna, winien złożyć przed komisyą licytacyjną wadyum w kwocie 3890 złr. w. a. w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności galic. w obligach indemnizacyjnych, listach zastawnych galic. lub papierach państwowych, wedle ostatniego kursu w gazecie wiedeńskiej.

IV. Nabywca winien w 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyi do Sądu przyjmującej złożyć połowę ceny kupna zaofiarowanej z wliczeniem wadyum w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności do depozytu Sądu krajowego w Krakowie, drugą połowę zaś ceny kupna winien złożyć po prawomocności tabeli płatniczej zaś do dnia złożenia tejże od dnia wprowadzenia we fizyczne posiadanie opłacać procent po 6% półrocznie z góry.

V. Nabywca winien ponosić wszelkie ciężary gruntowe od dnia odebrania nabytych dóbr we fizyczne posiadanie bez wszelkiego wynadgrodzenia, zaś długi hipoteczne w miarę zaofiarowanej ceny kupna, na siebie przyjąć, gdyby który z wierzycieli z powodu zastrzeżonego terminu wypowiedzenia zapłaty przyjąć nie chciał.

VI. Krescencya dóbr Sufczyn z roku 1873, pochodząca nie należy do nabywcy.

VII. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi ponosi nabywca.

VIII. W razie niedopełnienia warunków przez nabywcę zostaną dobra rzeczone w jednym terminie sprzedane, a wadyum i złożona część ceny kupna przepada.

IX. W razie gdyby dobra Sufczyn w powyższych trzech terminach za cenę szacunkową nie były sprzedane wyznaczony zostaje termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 13. Lutego 1874 godz. 4 po połud. na którym nie stawający, jako przystępujący do wniosków większości uważani będą.

X. Względem podatków odseła się licytantów do c. k. urzędu podatkowego, a wyciąg hipoteczny jakoteż resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

XI. Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Meilecha Laub i Scheindli Bau, jakoteż dla wszystkich tych, którzyby po dniu 6. Kwietnia 1873 do tabuli krajowej weszli, lub którymby niniejsze lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiego bądź powodu, albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogly ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Korczyńskiego, dodając mu zastępcę w osobie p. adw. dr. Lisowskiego i o tem zawiadamia się ich na ręce jego i niniejszym edyktem.

Kraków, dnia 14. Października 1873.

(3319 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16145. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach, wydzierżawia podatek konsumcyjny od mięsa w okręgach dzierżawnych w załączonym wykazie poszczególnionych na rok 1874 lub też i na następne dwa lata. Brody, dnia 3. Listopada 1873.

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego od mięsa w poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi do nich miejscowościami na czas od 1. Stycznia 1874 do końca Grudnia 1874 z prawem przedłużenia tej dzierżawy cichaczem lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata, to jest na rok 1875 i do końca Grudnia 1876.

Okręg dzierżawny	podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	cena wywołania czyli roczny czynsz złr.	ct.	wadyum ma być złożone w kwocie złr.	ct.	rok miesiąc i dzień na którym licytacya odbywać się będzie	władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Brody	I i III	mięsa	21295	75	2130		18 listopada 1873	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach
Kamionka strumiłowa	III.	mięsa	2540	—	254	—	detto	detto
Sassów z Podhorcami	III	mięsa	1093	—	109	—	19 listopada 1873	detto
Załośce	III.	mięsa	2463	—	247	—	detto	detto
Przemyślany	III.	mięsa	3201	—	320	—	20 listopada 1873	detto

Brody, dnia 3. Listopada 1873.

(3376 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 5656. Dnia 21. listopada 1873 o 10. godz. przed południem odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, przez oferty pisemne, powtórna licytacya na dzierżawę propinacyi w następujących sekcaych dóbr Bolechowskich, z których każdą wypuszcza się pojedyńczo na okres trzechletni od 1. Stycznia 1874 do ostatniego Grudnia 1876.

Nr. sekcyi	Sekcya zawiera: prawo propinacyi w miejscowościach	karczem	Cena wywołania jednorocznego czynszu
II.	Zaderewacz, Wola zaderewacka	2	1027 złr.
V.	Polanica, Bubniszcze, Cisów	3	1287 „
VI.	Brzaza, Kamionka, Sukiel	2	800 „
VII.	Taniawa	1	650 „
VIII.	Niniów górny, Niniów dolny	2	934 „

Główne warunki licytacyi:

1. Kaucyę złożyć należy w wysokości ćwierciorocznego czynszu dzierżawnego.
2. Czynsz dzierżawny spłacać należy miesięcznie z góry.
3. Licytacya odbywa się tylko przez oferty pisemne, należycie wystawione, zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, opiewające na sekcye pojedyńcze.
4. Oferty na zbiorowy (konkretalny) czynsz z kilku sekcyi nie uwzględnia się.

Oferty należy wnieść w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen najdalej do 20. listopada 1873 do godz. 6. wieczorem.

Resztę warunków licytacyi można tutaj przejrzec.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 7. Listopada 1873.

(3370 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17918. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem, że rozpisana uchwałą z dnia 19. Sierpnia 1873 l. 12057 na dzień 13. Listopada i 17. Grudnia 1873 publiczna sprzedaż dóbr Oblaźnica na żądanie strony egzekucyję prowadzącej wstrzymaną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 11. listopada 1873.

(3291 3—3) **Edykt.**

Nr. 4356. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że na rzecz Berla Freunda na dniu 1. Grudnia 1873, 11. Stycznia i 1. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia wyrokiem z 15. Maja 1865 l. 1304 przyznanej kwoty 85 zł 40 kr. z p. n. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 15 w Radymnie położonej ut. Dom. I pag. 162 n 4. haer. ciało tabularne stanowiącej na 720 złr a. w. oszacowanej do dłużników Katarzyny Dybacz i Tomasza Dybacza ewentualnie do leżących po nich mas należących.

Bliższe warunki tej sprzedaży, tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, dnia 16. Sierpnia 1873.

(3285 3—3) **Edykt.**

L. 56417. C. k. lwowski Sąd krajowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą p. Chanę Bleicher, że na prośbę Tarnowskiego domu komisowego pod firmą „Dr. Kaczkowski i S Żaba" gal Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, tenże za właściciela sum 2000 zł. i 1000 zł. a. w. pierwotnie dla p. Chany Bleicher w stanie biernym dóbr Nagoczyn wedle Dom. 319 pag. 372 n. 50 on. zahipotekowanych, zaintabulowanym został w skutek uchwały z dnia 21. Czerwca 1873 l. 34719, i że celem doręczenia tejże uchwały dla p. Chany Bleicher, kurator w osobie p. adw. dr. Horwatha z substytucyą p. adw. dr. Przesmyckiego ustanowionym został.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 11 Października 1873.

(3284 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2350. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, iż w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Korszuckiemu o 50 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Hołyniu położonej, egzekuta własnej, ciała tabularnego nie mającej w dniu 28. Listopada 1773 i 22. Grudnia 1873 za cenę szacunkową 100 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w dniu 23. Stycznia 1874 każdego razu o godzinie 10 z rana; także niżej tejże lecz nie niżej jak za 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w tutejszej Registraturze przejrzeć można.

Rożniatów, dnia 2. Sierpnia 1873.

(3283 3—3) **Edikt.**

Z. 5414. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomyja wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Chaim Efroim Chaimowicz im Betrage von 735 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 17. Oktober 1869 der Gerichtskosten pr 4 fl. ö. W., Exekutionskosten pr 4 fl. und der gegenwärtigen Kosten pr 3 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung des den minderjährigen nach Leib Baumöhl u. z. Lea, Itta, Chajem, Mordko und Elias Baumöhl gehörigen einen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte sub CN. 61 zu Kolomea Stadt nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bewilligt; zur Vornahme derselben werden drei Termine u. z. auf den 20. November 1873, den 4. Dezember 1873 und den 18. Dezember 1873 jedesmahl um 10 Uhr Früh hiergerichts mit dem Beisatze bestimmt, daß dieselbe bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden und denselben bedeutet, daß die Lizitationsbedingungen in der hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea, 10. August 1873.

(3335 3—3) **Konkurs.**

L. 7519. Celem obsadzenia posady c. k. weterynarza powiatowego w X randze służbowej z roczną płacą 900 zł. i z dedatkiem funkcyjnym 160 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. listopada r. b.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w powyższym terminie do c. k. Prezydium Namiestnictwa przy załączeniu dyplomu weterynarskiego i wykazania się z dotychczasowej praktyki lub służby weterynarskiej i znajomości języków krajowych.

Lwów, dnia 7. Października 1873.

(3288 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 17526. Marcin Gayczak c. k. Notaryusz w Milówce przeniesiony na własną prośbę na opróżnioną posadę notaryalną w Andrychowie, otrzymał polecenie zamknięcia dnia 3. Listopada 1873 kancelaryi notaryalnej w Milówce, a objęcia dnia 4. Listopada 1873 c. k. urzędu notaryalnego w Andrychowie.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 28. Października 1873.

(3328 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr 596. Wydział lwowskiej Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że p. dr. Stanisław Bieliński, adwokat w Sanoku wniósł pod dniem 29. Września 1873 do l. 596 zawiadomienie, iż z dotychczasowej swej siedziby dnia 1. Stycznia 1874 do Lwowa przenieść się zamyśla.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 25. Października 1873.

(3264 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 17401. Wiktor Brzeski c. k. Notaryusz w Podgórzu przeniesiony na posadę notaryalną w Krakowie otrzymał polecenie zamknięcia w d. 31. Października 1873 swej kancelaryi notaryalnej w Podgórzu, zaś objęcia d. 1. Listopaza 1873 c. k. urzędu notaryalnego w Krakowie.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 28. Października 1873.

(3280 3—3) **Edykt.**

Nro. 3561. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że dnia 29. Marca 1872 zmarł w Woli Zaderewackiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia włościanin Szymon Mamczyj, zostawiwszy spadek nieruchomy.

Ponieważ pobyt Stefana Mamczyja, syna spadkodawcy, sądowi wiadomym nie jest, przeto wzywa się tegoż Stefana Mamczyja, by w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Sądu i względem spadku złożył oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek ten z spadkobiercami, którzy już się zgłosili, oraz z kuratorem Ilkiem Jaworskim, dla zachowania praw Stefana Mamczyja tymczasowo ustanowionym, pertraktowanym będzie.

Bolechów dnia 29. Września 1873.

(3239 3—3) **Edykt.**

Nr. 35. Podpisany komisarz konkursu Aby Kindlera w Stanisławowie wiadomo czyni, że na miejsce p. Jędrzeja Michalika, który z wydziału wierzycieli tej masy konkursowej wystąpił, zamianował trzecim członkiem wydziału pana Chaima Fränkla w Stanisławowie.

Stanisławów, 25. Października 1873.

Komisarz konkursowy: c. k. adjunkt sądowy:

Fryderyk Kuhnen.

(3353 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 3016. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 17. Listopada 1873 o godzinie 10 z rana oraz i w następnych dniach odbędzie się na miejscu w Ryglicach przy Tarnowie, licytacya ruchomości, do umysłowo chorej pani Anny hrabiny Rumerskirch należących, jako to powozów, mebli. sprzętów domowych i kuchennych, porcelany, serwisów stołowych i do herbaty, bielizny stołowej sukni i innych przyborów i kosztowności.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, ania 24. Września 1873.

(3287 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 17466. Julian Gutowski c. k. Notaryusz w Nowym Sączu przeniesiony na własną prośbę na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Krakowie otrzymał polecenie, aby dotychczasową swą kancelaryę notaryalną w Nowym Sączu d. 7 Listopada 1873 zamknął, a nowy swój urząd c. k. notaryusza w Krakowie dnia 8 Listopada 1873 objął.

Z Rady c. k. Sądu krajowogo wyższego

Kraków, dnia 28. Października 1873

(3303 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 22365. W myśl istniejących przepisów reguluje się okręgi doręczenia c. k. urzędów pocztowych na podstawie życzeń pojedyńczych gmin.

Gdy jednakże częstokroć pojedyńczy członkowie gmin, właściciele dóbr, obszary dworskie, urzędy parafialne lub inne organa nie zgadzają się z uchwałą gminną, a w myśl przepisów pocztowych każdemu wolno odbierać przesełki w najdogodniejszej mu siedzibie urzędu pocztowego, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że adresaci, którzy z okręgu doręczenia urzędu pocztowego, do którego miejsce ich pobytu wcielone jest, wyłączyć się chcą, mają swe dotyczące oświadczenie pisemne złożyć tak w urzędzie pocztowym, do którego okręgu doręczenia to miejsce należy, jakoteż i w tym, w którym przesełki odbierać sobie życzą.

Na ten wypadek winni jednak będą dopłacić należytość za dosłanie przesyłek do ostatniego urzędu pocztowego wypadającą, a zakład pocztowy nie może przyjąć odpowiedzialności za opóźnienia, któreby w skutek dosełania przesyłek powstały.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów 25. października 1873.

(3304 2-3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1699. Przy szkole wydziałowej w Wieliczce opróżnioną została posada katechety z roczną płacą 500 złr. w. a. Prawo prezentowania przysłuża gminie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania swoje opatrzone w potrzebne załączniki wnieść na ręce swej przełożonej władzy duchownej najdalej w terminie 6cio tygodniowym od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej."

W Krakowie dnia 1. listopada 1873.

(3306 2—3) **Edict**

Z. 56339. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird der Besitzer, der nach Angabe des Leib Fränkel bei ihm in Verlust gerathenen zwei Wechsel als: Lemberg, den 24. Mai 1859 über 100 fl. ö. W zahlbar am 24. Juni 1859 ausgestellt von Rachel Rapp und girirt an Simche Krips, akzeptirt von Joseph Pfeifer und Maria Pfeifer dann: Lemberg, den 3. Februar 1860 über 100 fl. ö. W. zahlbar am 2. März 1860, ausgestellt von Rachel Rapp und girirt an Simche Krips akzeptirt von Joseph Pfeiffer und Maria Pfeiffer; hiemit aufgefordert diese zwei Wechsel binnen 45 Tagen, welche vom Tage der dritten Kundmachung des Ediktes im Amtsblatte der Lemberger Zeitung berechnet werden, dem k. k. Gerichte vorzulegen, widrigens dieselben amortisirt sein werden.

Hievon werden der Bittsteller ferner die liegende Nachlaßmasse des Joseph Pfeiffer, durch den Kurator Hr. Adv. Dr. Malinowski, dann die dem Wohnorte nach unbekannten Marie Pfeiffer, Rachel Rapp und Simche Krips mittelst Kurators Hr. Adv. Dr. Janowicz und des jetzigen Ediktes verständigt.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, am 3. Oktober 1873.

(3308 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4722. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hersza Mehlbera kwoty 20 zlr. i kosztów egzekucyi poprzednio w kwotach 1 złr. 96 ct., 3 złr. 42 ct., 5 złr. 55 ct. w. a. przyznanych, egzekucyjną licytacyę realności pod nr. k. 85 w Huczku położonej, wedle księgi dokumentów dla gminy Huczko istniejącej, Tom I. pag. 120, dłużnika Iwana Hyz czyli Hałuszki własnej, pod następującemi warunkami rozpisuje się:

1. Licytacya ta odbędzie się w Sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 21. Listopada 1873., 19. Grudnia 1873., i dnia 23. Stycznia 1874., każdą razą o godz. 9. z rana

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową rzeczonej realności w kwocie 205 złr. w. a.

3. Na pierwszym i drugim terminie sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyższą, zaś na trzecim terminie także niżej takowej za jakąkolwiek cenę.

4. Każdy, kto w licytacyi udział wziąść zechce, obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołania w okrągłej kwocie 20 złr. w. a. gotówką do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczonem, zaś innym licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

5. Nabywca obowiązanym będzie, cenę kupna po wliczeniu wadyum w dniach 30. po nastąpionej prawomocności uchwały protokół licytacyi do wiadomości Sądu przyjmującej, do depozytu sądowego złożyć, poczem na wniesione żądanie wydanym mu zostanie dekret własności, i wprowadzonym będzie we fizyczne posiadanie kupionej realności.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież akt oszacowania i wyciąg z księgi gruntowej przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil dnia 10. Września 1873.

(3293 2—3) **E d y k t.**

Nr. 2612. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niniejszym edyktem Maryannę z Serafinowiczów Swisulską Józefa Michała Agnieszkę i Teresę Swisulskich, Kunegundę Dąbrowską, Katarzynę Dąbrowską, Piotra Piekarskiego, N. Myślenickiego i Antoniego Pańkiewicza, że przeciw nim Maryanna Wąsikiewiczowa z Krakowa o extabulacyę z realności pod L. 34/72 w Wiśniczu położonej sum złp. 2120 złr. 800 złp. 400 złp. 400 złp. 200 złp. 100 złp. 60 wniosła pozew; w załatwieniu tegoż pozwu do rozprawy ustnej termin na dzień 17. Grudnia 1873 o godz. 10. rano, wyznaczony został.

Gdy pozwani są nieobecni i co do życia nieznani, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastępowania tychże jak równie na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego c. k. Notaryusza p. Marynowskiego kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielii, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi powiatowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 12. Września 1873.

(3294 2—3) **E d y k t.**

Nr. 2613. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niniejszym edyktem Agnieszkę, Teresę, Józefa i Michała Swisulskich, że przeciw nim Maryanna Wąsikiewiczowa z Krakowa o extabulacyę z realności pod L. 34/72 w Wiśniczu położonej. sumy złp. 800 wniosła pozew, w załatwieniu tegoż pozwu do rozprawy ustnej termin na dzień 17. Grudnia 1873 o godz. 10 zrana wyznaczony został.

Gdy pozwani są nieobecni i co do życia nieznani, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastępowania tychże jak równie na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego c. k. Notaryusza p. Marynowskiego kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi powiatowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Wiśnicz dnia 12. Września 1873.

(3300 2—3) **E d y k t**

Nr. 46450 C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że w sprawie Ozyasza Leib Horowitza przeciw Janowi Chwalibogowi o zapłacenie procentów po 5% od sumy 4800 złr. w. a. zalegających i kwotę 710 złr. wynoszących — odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie krajowym uchwałą z dnia 20. Września 1873 do L. 46450 dozwolona, na zaspokojenie prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 5. Kwietnia 1873 do L. 16449 przyznanych 5% odsetek od sumy 4800 złr. zalegających i kwotę 710 złr. w. a. wynoszących wraz z kosztami prawnemi i egzekucyjnemi 19 złr. 77 ct. i 22 złr. 49 ct. w. a. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 31746 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Lipowce i Majdan wedle dom. 301 pag. 46 n. 117 on. zaintabulowanej, w dwóch terminach t. j. dnia 19. Stycznia 1874. i dnia 23. Lutego 1874 każdą razą o godz. 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy 31746 złr. w. a.

2. Na pierwszym terminie suma rzeczona tylko za cenę wywołania lub wyższą od niej, zaś na drugim za jakąkolwiek ofiarowaną cenę sprzedaną zostanie.

3. Każdy chęć kupienia mający winien będzie sumę 3200 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny dozwala się przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli tabularnych z życia i miejsca pobytu nieznanych jako to: Bogumiłę z Luegerów Czerwińską, Justynę z Zielińskich Gero (Żero) i Piotra Müllera, tudzież wierzycieli tabularnych, których prawa dopiero po dniu 1. Sierpnia 1873 do hipoteki sprzedać się mającej weszłyby, lub którymby uchwała licytacyjna z dnia 18. Października 1873 L. 46450 z jakiego bądź powodu wcale nie, lub nie na czas doręczoną być mogła, na ręce kuratora p. adw. Dra. Dobrzańskiego.

Lwów dnia 18. Październ. 1873.

(3361 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 18071. Podaje się do publicznej wiadomości w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w brzosteckim okręgu dzierżawnym na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1874. odbędzie się publiczna licytacya na dniu 25. listopada 1873. u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Cena wywołania 1255 złr. 75 ct. a poręczne 126. złr.

Pisemne oferty wnieść można do c. k. komisarza straży skarb. w Pilźnie do dnia 24 listopada 1873. godziny 6. po połud.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Tarnów dnia 8. Listopada 1873.

(3310 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 47479. Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnego na rok 1874 papieru dla lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i jej podwładnych urzędów w przylegającym wykazie poszczególnionego, rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą ofert pisemnych po dzień 24. listopada 1873. roku.

Oferty mają być należycie opieczętowane i zaopatrzone w wadyum wynoszące pięć procent od żądanej za oferowany papier kwoty, albo winien być do takowych przyłączony dokument t j. pokwitowanie kasy rządowej, udowadniające, że wadyum złożone zostało w powyższym celu w jakiejkolwiek kasie rządowej.

Oferty takie należy wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie do dnia 24. listopada 1873 do 2. godz. po połud. włącznie z napisem na wierzchu koperty „oferta względem dostawy papieru na rok 1874."

Każdy pojedyńczy rodzaj papieru należy oferować w trojakim gatunku to jest: w najprzedniejszym, średnim i ordynarnym i z każdego gatunku przyłączyć do oferty cztery (4) arkusze na okaz.

Każdy arkusz okazowy winien być oznaczony według rodzaju i gatunku numerem fabryki lub wzoru zaopatrzony i przez oferenta podpisany.

Po upływie terminu do wniesienia ofert wyznaczonego to jest do 2. godziny po południu dniu 24. listopada 1873 nie będzie przyjęta żadna oferta.

Każdy z oferentów winien na ofercie podpisać wyraźnie i dokładnie swe imię i nazwisko charakter i miejsce stałego pobytu.

Oferty mają także zawierać wyraźne oświadczenie, że oferent przystaje na wszystkie warunki licytacyjne bezwarunkowo; — takowe utworzy wyznaczona do tego komisya.

Bliższe warnnki licytacyjne można przeglądnąć w zarządach ekonomicznych c. k. krajowych Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, Bernie, Wiedniu i Pradze.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 29. października 1873.

W y k a z

potrzebnego i na rok 1874 dostarczyć się mającego papieru dla c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i jej podwładnych urzędów.

poz.	Rodzaj papieru	szerokość	wysokość	Ilość	Waga jednej ryzy
		cali wiedeńskie		ryz	funty wiedeńskie
1	Mały papier konceptowy	17	13½	750 siedmset pięćdziesiąt	8
2	Mały papier kancelaryjny	17	13½	125 sto dwadzieścia pięć	8
3	Cienki-pocztowy mały format	17	13½	12 dwanaście	8
4	Mały papier pakunkowy	24½	18½	40 czterdzieści	24
5	Wielki papier pakunkowy	30	21	40 czterdzieści	30

Lizitations-Kundmachung.

wegen Papierlieferung für den Bedarf der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und der ihr unterstehenden Aemter und Behörden auf das Jahr 1874.

Z. 47479. Zur Sicherstellung des Papierbedarfs für die oben genannten Behörden und Aemter im Jahre 1874 wird eine Konkurenz mittelst schriftlicher Offerten bis 24. November 1873 eröffnet.

Die vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1874 zu liefernden Papiergattungen und Mengen sind im beiliegenden Ausweise ersichtlich.

Die Offerten sind versiegelt mit dem unten bestimmten Angelde, oder mit dem legalen Beweise, daß dasselbe bei einer Aerarialkasse zu diesem Zwecke erlegt worden sei, versehen, bis einschließig 24. November 1873, 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Landes- Direktion in Lemberg zu überreichen und mit der Aufschrift: „Anboth zur Papierlieferung für das Jahr 1874" zu bezeichnen. Jede zur Lieferung angebothene Papiergattung ist in dreifachen Qualität, nähmlich in der besten, mittleren und ordinären zu offeriren und es sind von jeder der zuletzt erwähnten Qualitäten je vier (4) Musterbögen der Offerte anzuschließen. Jeder einzelne Musterbogen ist der Gattung und Qualität nach zu bezeichnen mit der Fabriks- oder Muster-Nummer zu versehen, und vom Offerenten zu fertigen.

Nach Ablauf des obigen Konkurenztermines d. i. nach dem 24. November 1873, 2 Uhr Nachmittags werden keine Offerten mehr angenommen werden.

Die Unterschriften der Offerenten sind mit dem Vor- und Zunamen, Charakter und Aufenthaltsort deutlich anzusetzen.

Die Offerten, welche die ausdrückliche Erklärung zu enthalten haben, daß der Offerent sich den Lizitations-Bedingniße unbedingt unterziehe, werden in Gegenwart der hiezu bestimmten Kommission eröffnet werden.

Die Lizitationsbedingnisse sind folgende:

1.) Zur Lieferung kann sowohl Bütten- als auch Maschinenpapier angeboten werden.

2.) Die k. k Finanz-Landes-Direktion behält sich die Wahl vor, entweder die ganze offerirte Papiermenge oder nur einen Theil hievon, und zwar: sowol bezüglich der verschiedenen Papiergattungen als auch in Absicht auf die Menge von jeder Gattung anzunehmen oder zurückzuweisen.

3.) Nach Umständen werden auch Offerten auf einen Theil einer oder mehrerer Papiergattungen berücksichtigt werden.

4.) Von den nach der Wahl der k. k. Finanz-Landes-Direktion angenommenen Quantitäten ist der auf ein Viertel-Jahr entfallende Theil vorhinein im Laufe des ersten Monats eines jeden Quartals auf Kosten des Unternehmers an das Dekonomat der k. k. Finanz-Landes-Direktion abzuliefern.

5.) Die offerirten Papiere sind sowohl der Quantität als der Gattung nach genau und die Preise in österreichischer Währung in Ziffern und Buchstaben in dem Offerte auszudrücken.

6.) Die Qualität des abzuliefernden Papiers muß genau mit dem vom Lieferanten vorgelegten, von der k. k. Finanz-Landes-Direktion gewählten, hiernach bezeichneten und dem Lieferanten zukommenden Musterbögen übereinstimmen.

Auch können Musterbögen von den bisher verwendeten Papiergattungen bei dem k. k. Finanz-Landes-Direktions-Oekonomate eingesehen werden. Sämmtliche Papiergattungen müssen aus Leinhadern und ohne Beimischung von fremden Stoffen haltbar und dauerhaft hergestellt sein, wie auch die angegebene Höhe und Breite genau enthalten. Die Schreibpapiere müssen von gleichmäßig guter Leimung sein.

7.) Wird ein Angeld von fünf Perzenten des proponirten Preises der angebotenen Quantität gefordert, welches entweder im Baaren oder in öffentlichen nach dem letztbekannten Wiener-Börsenkurse (u. z. in Staatsschuldverschreibungen der Lottoanlehen von den Jahren 1839, 1854, 1860 und 1864 nicht über den Nominalbetrag) zu berechnenden österr. Staatsobligationen, in galiz. Pfandbriefen (es versteht sich von selbst, daß letzteren, so wie allen, auf den Überbringer lautenden Obligationen die Coupons und der Talon angeschlossen sein müssen) zu leisten ist. Dieses Angeld muß bei einer Aerarialkasse deponirt und der den Zweck der Hinterlegung desselben genau bezeichnende Depositenschein der Kasse dem Offert angeschlossen werden. — Offerte ohne diesen Depositenschein, oder ohne die oben geforderte Erklärung daß der Offerent den Lizitationsbedingnissen sich unbedingt unterziehe, werden nicht berücksichtigt werden.

8.) Ebenso wenig wird auf Offerte Rücksicht genommen werden, welche abweichende Nebenbedingnisse enthalten, diese mögen nun die Quantität des Papiers oder die Art, oder die Zeit der Ablieferung betreffen.

9.) Der Offerent bleibt mit seinem Anbote bis zur Entscheidung über denselben verbindlich.

10.) Die Depositenscheine werden bis zur Bestättigung oder Zurückweisung der Anbote zur Sicherheit des Aerars zurückbehalten werden, wo sodann das deponirte Angeld im ersteren Falle in die mit dem zehnten Theile des ganzen Lieferungsbetrages zu leistenden Kaution eingerechnet, oder im anderen Falle sogleich zurückgestellt werden wird.

11.) Diese Kaution, welche auf die in dem Absatze 7 der Lizitationsbedingnisse angegebene Art geleistet werden muß, und womit der Lieferant für alle aus dem Vertrage entspringenden direkten oder indirekten Ersatzleistungen zu haften sich verpflichtet, hat bis zur gänzlichen Erfüllung der unternommenen Lieferungsverbindlichkeiten erliegen zu bleiben, wo sie sodann ausgefolgt werden wird.

12.) Über jede gesehene und annehmbar befundene einzelne Theillieferung ist eine besondere Rechnung zu legen, und es wird der dafür entfallende Vergütungsbetrag gegen klassenmäßig gestempelte von den zur Übernahme des Papiers berufenen Oberbeamten kontramisirte Quittung sogleich ausgezahlt werden.

13.) Die Zurückstellung der Angelde zu den Offerten, welche nicht berücksichtigt, oder nicht annehmbar befunden werden, die Auszahlung der Vergütungsbeträge für geschehene und annehmbar befundene Lieferungen, dann die Zurückstellung der Kautionen nach gänzlicher Erfüllung der Vertragsverbindlichkeiten geschieht an die Offerenten und Lieferanten selbst oder an deren legal sich als solche ausweisenden Bevollmächtigten. Die diesfälligen, von den Machtgebern eigenhändig zu unterfertigenden, und von der Personalgerichtsbarkeit denselben zu legalisirenden Vollmachten müssen aber jedes einzelne dieser Geschäfte besonders bezeichnen.

14.) Die Ablieferung des Papiers hat vollzählig zu geschehen das ist; der Rieß Papier muß zwanzig Bücher und ein Buch Schreibpapier vier und zwanzig Bögen enthalten, und alle Gattungen müssen ohne Beifügung irgend eines Ausschußes geliefert werden.

Die Schreibpapiere müssen in einzelnen Rießen, jeder Rieß mit zwei Einlagsbögen versehen (welche jedoch zu der Anzahl von 480 Bögen aus denen ein Rieß zu bestehen hat, nicht gerechnet werden dürfen) und mit Bindfäden gebunden, bereitgelegt, jeder Rieß mit einem färbigen Papiere abgetheilt und zu zehn Rießen gepackt sein.

15.) Da es nicht möglich ist, jede einzelne Lieferung sogleich bei der Abstellung bogenweise durchzusuchen und die allenfällige schlechte Qualität oder den Abgang des Papiers zu entdecken, so werden bei der Übernahme einer jeden Lieferung von der Übernahmskommission sogleich einige einzelne Rieße ausgeschieden, genau durchgesehen und überzählt werden, deren Befund sodann für die ganze Lieferung in der Art zum Maßstabe zu dienen haben wird, daß, wenn zum Beispiele, bei einer Überzählung von drei Rießen ein Abgang von zwei Büchern erhoben worden wäre, für eine Lieferung von 60 Rießen ein Abgang von 40 Büchern angenommen werden würde. Jedoch bleibt es dem Ermessen der Übernahmskommission anheim gestellt, wenn sie Gründe hiefür zu haben glaubt auch die ganze jedesmalige Ablieferung genau durchzusehen und zu überzählen.

16.) Alle Streitigkeiten welche gegen das Erkenntniß der Übernahmskommission über die Annehmbarkeit einer einzelnen, ganzen oder theilweisen Lieferung entstehen sollten, werden durch eine von der Finanz-Landes-Direktion zu bestimmenden Kommission nach erfolgter Einvernehmung von Sachverständigen und des Lieferanten oder seines Bevollmächtigten entschieden werden, welcher Entscheidung ohne weitere Berufung Folge geleistet werden muß. Sollte gegen den Lieferanten entschieden werden, so hat derselbe auch nebstbei die allenfälligen Kosten dieser Kommission zu bestreiten.

17.) Der auf die oben bemerkte Art erhobene Abgang oder des wegen schlechter Qualität oder sonstiger Mängel zurückgestoßene Papiere muß durch vollkommen qualitätmäßiges mit dem Musterbogen genau übereinstimmendes Papier von derselben Gattung längstens innerhalb der Frist von vier Wochen ersetzt werden, wozu der Lieferant insbesondere verpflichtet wird.

18.) In Betreff der an das Oekonomat und zwar für den Bedarf der Finanz-Landes-Direktion abzuliefernde Papiermenge ist der Lieferant gehalten nach Umständen auch mehr Papier, als er erstanden hat, um den Erstehungspreis zu liefern und zwar über vorläufige vierwöchentliche Aufforderung, welche nach dem Erachten der k. k. Finanz-Landes-Direktion zu jeder Zeit geschehen kann. Dagegen wird dem Lieferanten zugesichert, daß nicht weniger, als die ihm überlassene Lieferungs-Quantität das von der Finanz-Landes-Direktion benöthigten Papiers abgenommen werden wird.

19.) Wird jede Vertragsverbindlichkeit als eine Hauptbedingung des Vertrages erklärt. Wenn eine oder die andere Bedingung nicht genau zugehalten oder erfüllt werden sollte, so wird die k. k. Finanz-Landes-Direktion berechtigt sein, den Vertrag entweder als gebrochen anzusehen und die fernere Lieferung auf Kosten und Gefahr des kontraktbrüchigen Lieferanten einer Relicitation auszusetzen oder den Lieferanten zur genauen Zuhaltung der eingegangenen Vertragsverpflichtungen zu verhalten oder aber das erforderliche Papier außer dem Wege der Konkurenz durch freien Handeinkauf ohne Einvernehmung des Lieferanten um welche immer bestehende beliebige Preise beischaffen zu lassen, ohne daß der Unternehmer gegen die getroffene Wahl des aushilfsweise beizuschaffen nothwendig gewordenen Papiers oder gegen die für dasselbe zugestandenen Preise die geringste Einwendung zu machen berechtigt ist. Ferner soll der Finanz-Landes-Direktion das Recht zustehen, dem hieraus dem allerhöchsten Aerar allenfalls erwachsenen Schaden aus der Caution, und dem übrigen, wo immer vorfindigen Vermögen des kontraktbrüchigen Lieferanten einzubringen, dagegen soll der Kontrahent auf den hiedurch etwa erzielten Vortheil keinen Anspruch haben.

20.) Werden dem Lieferanten alle Rechtsmittel freigelassen, die er aus dem Vertrage gegen das allerhöchste Aerar in Anwendung bringen zu können vermeint.

21.) Über dieses Lieferungsgeschäft wird ein Vertrag ausgefertigt werden dessen klassenmäßige Stempelung der Lieferant aus Eigenem zu bestreiten hat.

Übrigens wird festgesetzt daß die aus diesem Lieferungsgeschäfte entspringenden Streitigkeiten das Aerar möge als Geklagter oder Kläger eintreten, so wie die hierauf Bezug habenden Sicherstellungs- oder Exekutionsschritte bei demjenigen im Sitze der hierländigen Finanz-Prokuratur befindlichen Gerichte, dem der Fiscus als Geklagter untersteht, durchzuführen sein werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion. Lemberg, am 29 Oktober 1873.

Ausweis

über die für die k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und die ihr unterstehenden Aemter im Jahre 1874 zu liefernden Papiere.

Post Nr.	Papiergattung	Breite (Wiener Zoll)	Höhe (Wiener Zoll)	Anzahl (Rieß)	Gewicht pr Rieß (Wiener Pfund)
1	Klein Konzeptpapier	17	13½	750 Siebenhundert fünfzig	8
2	Klein Kanzleipapier	17	13½	125 Einhundert zwanzig fünf	8
3	Fein Post Kleinformat	17	13½	12 Zwölf	8
4	Klein Packpapier	24½	18½	40 Vierzig	24
5	Groß Packpapier	30	21	40 Vierzig	30

(3282 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 2122. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Jędrzej Kukla, gospodarz z Łopuchowej w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 8. Maja 1873 l. 9258 za marnotrawcę uznany i dlań kurator w osobie Józefa Pyskatego z Łopuchowej ustanowiony został.

Dębica, dnia 21. Października 1873.

(3290 3 3) **Edykt.**

Nr. 3337. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 250 złr. w. a. względnie 147 złr. 50 kr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 1. Grudnia 1873, 11. Stycznia i 1. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10tej z rana w Sądzie tutejszym na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie publiczna sprzedaż realności pod liczbą 104 w Skołoszowie położonej, do dłużnika Władysława Wojcickiego należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, na 500 zł. w. a. oszacowana, pod warunkami w uchwale z 16. Września 1873 l. 3337 wymienionemi, na które chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawnego opisania z dn. 20. marca 1869 tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, dnia 16 Września 1873.

Doniesienia prywatne.

(3161 4 4) **Ogłoszenie**

Nro. 12.075. Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu we Lwowie w 1874 następujących przedmiotów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1. Mięsa wołowego, cielęcego i baraniego (w właściwej porze) funtów 150.000.
2. Masła funt 10.000.
3. Słoniny i smalcu funt. 12,000.
4. Kur i kurcząt sztuk 800.
5. Mąki pszennej Nr. 1, 2. i 4., funt. 45.000.
6. Mąki kukurudzanej, funt. 12.000
7. Grysiku, funt. 15.000.
8. Krup: krakowskich, hreczanych, jęczmiennych, drobnych, jaglanych, perłowych, funt. 50.000.
9. Fasoli średniej, i grochu żółtego funt. 13.000.
10. Kminu funt 200.
11. Soli funt. 14.000.
12. Cukru funt. 2.800.
13. Kawy funt. 2300.
14. Ryżu całego i łamanego funt. 10.000.
15. Powideł ze śliwek funt. 3800.
16. Śliwek suszonych funt. 6200.
17. Cytryn sztuk 900.
18. Mleka zbieranego i niezbieranego miar 50.000.
19. Jaj kóp 1200.
20. Wina węgierskiego czerwonego, i białego wiader 100.
21. Pieczywa miesięcznie:
    a) bułek pszennych 4½ łut., sztuk 36.000.
    b) bułek pszennych 2½ łut. na mleku (kajserki) sztuk 1400.
    c) bułek czerstwych funt 580.
    d) chleba żytniego 1½ funtowego sztuk 3800.
    e) chleba żytniego 16 łutowego sztuk 13.000.
22. Słomy żytniej prostej rocznie funt. 100.000.
23. Mydła zwyczajnego rocznie funt. 2000.
24. Świec łojowych rocznie funt. 150
25. Roboty szklarskie od jednej stopy kwadratowej.
26. Naczynia szklanne i gliniane na kopy.

Prócz tego szpital ma do sprzedania kości rocz. funt 15.000. i łoju funt. 500 na które również należy podać oferty.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione w najlepszych gatunkach; mięso, mleko, pieczywo, codziennie w oznaczonych ilościach; inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd Szpitala.

Ceny w ofertach mogą być podawane albo stałe na rok cały, albo też w stosunku do cen targowych z opuszczeniem pewnego procentu.

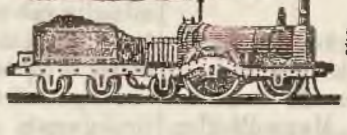
Oferty przyjmowane będą albo na wszystkie przedmioty razem, albo na niektóre tylko, a nawet na pojedyńcze.

Oferty opieczętowane, z napisem na jakie przedmioty, i z dołączeniem wadjum 5% od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 20. Listopada 1873.

Objaśnienia na żadanie udzielać będzie Zarząd Szpitala a bliższe warunki określone zostaną w kontraktach, przy których wymaganą będzie kaucya 10% od całej dostawy.

Z Dyrekcyi Szpitala powszechnego

Lwów dnia 21. Października 1873.

C. k uprzyw. kolej  gal Karola Ludwika.

(3358 3—3)

Obwieszczenie.

Z powodu nagromadzenia towarów w stacyi Krakowie ogranicza się tamże na podstawie zezwolenia ministeryalnego czas wolnego od opłaty składu dla zboża i innych ziemiopłodów począwszy od 12. b. m. na 24 godzin i podwyższa się aż do dalszego postanowienia należytość składowa za pierwszy dzień na 1 6/10 cnt., za drugi dzień na 2 4/10 cnt., za trzeci i za każdy następujący dzień na 3 cnt. od cetnara cłowego.

Lwów, 10 Listopada 1873.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.